Nr. 176. OPŁACONA RYCZAŁTEM, NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ

Kraków, Niedziela 6 Sierpnia 1922.

Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
z odnoszeniem do domu	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W innych państwach	19200 „	9600 „	4800 „	1600 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

Na przyjazd Naczelnika państwa

Kraków, 5 sierpnia.

Dzisiaj przybywa do Krakowa Naczelnik państwa, Józef Piłsudski. Przybywa przedewszystkiem, jako naczelny wódz armji polskiej, aby wziąć udział w pamiątkowym obchodzie wymarszu pierwszej kadrówki strzelców na teren Królestwa Polskiego, podówczas zostającego pod berłem caratu.

Pomimo tego wojskowego charakteru odwiedzin naszego miasta przez naczelnego wodza, mają one dla nas, mieszkańców starej stolicy Piastów i Jagiellonów, ogólniejsze znaczenie. Najpierw bowiem dwie najwyższe w Rzeczypospolitej godności jednoczą się w osobie Józefa Piłsudskiego: naczelnika państwa i naczelnego wodza. Jedna i druga godność jest wyobrażeniem najwyższego autorytetu państwa, obie, zespolone w jednej osobie, reprezentują na wewnątrz i na zewnątrz dostojeństwo władzy państwowej. To wystarcza, aby tych władz dzierżyciel powitany był w Krakowie z tym szacunkiem, jaki żywimy dla własnego państwa i jego prestige'u.

Jeżeli zaś Józef Piłsudski przybywa do nas, jako naczelny wódz armji naszej, której właściwym był twórcą i organizatorem, to obecny pobyt jego w naszem mieście ma szczególniejszą dla naszego grodu doniosłość. Tutaj przecież rzucił Józef Piłsudski pierwszy posiew swojej idei tworzenia legjonów polskich, które w dalszym rozwoju zmiennych wypadków wytworzyły kadry dzisiejszej naszej armji, w krytycznej chwili zasłaniającej całą Rzeczpospolitą i całą, rzec można, Europę, przed zalewem bolszewickim. Tutaj, w Krakowie, dał Piłsudski rozkaz do wymarszu pierwszej kadrówki strzeleckiej za kordon rosyjski i zadecydował tem samem o dalszych dziejach i rozwoju polskiej siły zbrojnej. Kraków wciągnięty został tem samem w tok wypadków historycznych wyzwolenia Polski i zapisał się na pierwszej karcie tej akcji, ukoronowanej wielkiem, powszechnodziejowem znaczeniem.

To drugi ważny powód, aby Kraków powitał Józefa Piłsudskiego z tą sympatją i odczuciem wdzięczności, jakie się mu w pierwszym rzędzie ze strony obywatelstwa tego miasta słusznie należą.

Nie wątpimy też, że poważny nasz gród odczuje doniosłość chwili, że nie da posłuchu małodusznym insynuacjom, odzywającym się niestety nawet wobec tak dostojnego gościa, i zachowa wobec Naczelnika państwa i naczelnego wodza armji, stanowisko, godne najwyższej władzy w Rzeczypospolitej, i uznania, należnego za wyższe ponad wszelką wątpliwość dla państwa zasługi Józefa Piłsudskiego.

Wraz z nami powita go Kraków z najwyższym szacunkiem, radością i wdzięcznością, że gród nasz odwiedzić raczył.

Prezydjum miasta Krakowa ogłosiło następującą odezwę:

»Obywatele! W murach naszego miasta gościć będzie przez dwa dni t. j. 5-go i 6-go sierpnia Naczelnik państwa, ten drogi każdemu patrjocie polskiemu widomy znak niepodległości Państwa Polskiego.

Wzywamy obywatelstwo miasta Krakowa, które składało zawsze dowody patrjotyzmu i zrozumienia myśli państwowej, które umiało zawsze w ważnych chwilach skupić się przy sztandarze Ojczyzny, aby wystąpiło i dziś tłumnie i godnie powitać pierwszego Naczelnika Odrodzonej Polski.

Całe obywatelstwo tego miasta było świadkiem czynu niezwykłej odwagi i niezachwianej wiary w zwycięstwo słusznej sprawy, gdy w murach Krakowa tworzyły się oddziały, które w pamiętnym dniu 6-go sierpnia 1914 r. wyruszyły w bój o niepodległość Ojczyzny. Historja dowiodła, jak słuszną była ich wiara, jak owocnem poświęcenie.

Te bohaterskie oddziały stworzył, wiarą i poświęceniem natchnął i w bój święty za Ojczyznę poprowadził komendant ich, dzisiejszy Naczelnik państwa, Józef Piłsudski.

Nie wątpimy, że patrjotyczne krakowskie Obywatelstwo uczci z zapałem tę rocznicę, te bohaterskie oddziały i niezachwianego w wierze Wodza Legjonów.

Całe Obywatelstwo Krakowa wita Dostojnego Naczelnika państwa radośnie, a ponad murami naszego sędziwego grodu leci z głębi serca wznoszony okrzyk: Niech żyje Naczelnik państwa! Niech żyje Państwo Polskie!

Prezydjum miasta Krakowa: Jan Kanty Federowicz, Inż. Józef Saare, Inż. Karol Rolle, Dr Emil Bobrowski, Dr Piotr Wielgus.

Exposé nowego premjera

Kraków, 5 sierpnia.

Czwartkowe »exposé« prof. Nowaka odznacza się krótkością. Stojąc słusznie na stanowisku, że o wartości rządu stanowią czyny, a nie słowa, prof. Nowak zastosował ścisłą ekonomję do swoich słów inauguracyjnych. Służyły mu one tylko do mniej lub więcej precyzyjnego określenia tego, co uważa za zadania bezpośrednie swojego rządu.

Centralne miejsce wśród tych zadań zajmują wybory. Premjer obiecuje przeprowadzić je »jedynie pod kątem widzenia dobra państwa, bezpartyjnie i z drobiazgową bezstronnością polityczną. Co znaczy przeprowadzenie wyborów »pod kątem widzenia dobra państwa«, nie tłumaczy się dość jasno. Ale zwarte w temsamem zdaniu przyrzeczenie bezpartyjności i »drobiazgowej« bezstronności zdaje się umniejszać niebezpieczeństwa, tkwiące w pierwszej części tej wzniosłej zapowiedzi.

Jako kwestję, bezpośrednio związaną ze sprawą wyborów, poruszył prof. Nowak sprawę Galicji Wschodniej, zapowiadając wniesienie na Sejm w najbliższym czasie ustawy o samorządzie. Bliżej zasady tego samorządu premjer nie sformułował, gdyż wolił widocznie, aby dyskusję publiczną nad nią przeprowadzono dopiero po przedłożeniu przez niego już gotowego projektu rządowego.

W sprawie polityki zagranicznej utrzymał się premjer nowego gabinetu na ogólnie akceptowanem stanowisku intencyj pokojowych, wierności dla sojuszników, zgody z sąsiadami i gotowości obrony swoich granic. Intencje pokojowe swojej polityki akcentował prof. Nowak ze szczególną siłą. Rozpowszechnioną zaś za granicą fałszywą opinję o rzekomej agresywności Polski wytłumaczył przyzwyczajeniem zagranicy do tego, że Polska była tak długo bezbronną. Teraz jednak Polska nie jest bezbronną, lecz wolną i gotową do obrony tej swojej wolności do upadłego. Na takie określenie stanowiska Polski w polityce międzynarodowej można zgodzić się bez zastrzeżeń.

Natomiast przy czytaniu ustępu o finansach państwa powstają pewne zastrzeżenia. Błędność tego ustępu polega na tem, że jest on pod względem stylistycznym — nadmiernie zręczny. Wskutek tego zapowiedź, zawarta w jednem zdaniu, zostaje unieważniona przez zastrzeżenie, zawarte w następnem, tak, że na końcu jesteśmy tam, gdzieśmy byli na początku, to jest nie wiemy, jaką mianowicie politykę finansową rząd prof. Nowaka zamierza prowadzić. Wprawdzie zapewnia on, że będzie to polityka oszczędności »twardej i nieustępliwej«, a nawet składa przy tem ukłon w stronę dra Michalskiego, jako przedstawiciela tej oszczędności, jednak zaraz potem dowiadujemy się, że są dwie oszczędności: mechaniczna i organiczna. Pierwsza jest szkodliwą, bo nie uwzględnia konieczności państwowych, druga chwalebna i godna praktykowania, bo takie konieczności uwzględnia. Porzeba tylko rozstrzygnąć za każdym razem, co jest koniecznością, a co zbytkiem, z punktu widzenia państwa. W ten sposób pojęcie oszczędności z pierwszej części finansowego ustępu, zostało zręcznie zastąpiono pojęciem »konieczności państwowej«, które jednak z kolei zostało wprawdzie przeciwstawione pojęciu »zbytku«, ale bynajmniej przez tę operację substytucyj logicznych niewyjaśnione konkretnie.

Tasama metoda zastosowana została także w stosunku do zapowiedzi, że w jesieni wniesione zostaną projekty podatkowe, które będą żądaniem dużych ofiar od obywateli. Zaraz potem jednak idzie zastrzeżenie, że śruba podatkowa nie śmie nadwerężyć samych warsztatów pracy. Znowu jasna zapowiedź została osłabiona przez niejasne zastrzeżenie, pod którem można zmieścić wszystko, co się zechce, więc zarówno dalsze uprzywilejowanie produkcji rolnej, jak nowe kredyty z wypuszczanych »ad hoc« emisyj dla przemysłu.

Nawet postawiona na czele tego finansowego ustępu prynecypalna zasada, że »zadania państwowe muszą być unormowane zasobami środków państwowych«, nie jest wolną od unicestwiającego ją zastrzeżenia, że mianowicie »maszyna państwowa nie może stanąć ani na chwilę«, z czego wynika, że jeżeli grozi wstrzymanie maszyny państwowej w ruchu, to owa prynecypalna zasada normowania wydatków dochodami, ulega automatycznie zawieszeniu.

Wszyscy, mający zmysł dla położenia ekonomicznego państwa i jego obywateli, woleliby niewątpliwie, aby nowy rząd był w sprawie tego położenia wyraził się może nawet mniej zręcznie, lecz za to jaśniej i szczerzej. Z drugiej strony jednak nietrudno usprawiedliwić premjera nowego rządu, że nie chciał w tej tak bardzo drażliwej i trudnej sprawie wypowiadać się mniej pityjsko. Najpierw bowiem sam zapewne nie zdołał skonstruować sobie w tej materji konkretnego i realnego programu. Powtóre zaś stawianie kwestyj tak drażliwych, jak finansowe, w sposób jasny i prosty, byłoby niewłaściwą introdukcją do akcji wyborczej, którą ten rząd właśnie uważa za główne swoje zadanie.

Przed wyborami ani wyborcy, ani kandydaci nie palą się do jasno stawianych kwestyj. Jedni bowiem lubią słuchać przyjemnych rzeczy, drudzy przyjemne rzeczy obiecywać. Z tychsamych względów jednak także i zapowiedziane na jesień projekty podatkowe nie będą miały praktycznego znaczenia. — Któreż to bowiem stronnictwo weźmie na siebie odjum zaszczytne, aby stanąć przed wyborcami ze świeżo zdobytemi trafeami nałożonych nowych ogromnych podatków? Tendencja życiowa stronnictw przed wyborami jest wręcz przeciwną. Wolą one mianowicie chwalić się uwalnianiem od podatków lub przynajmniej ich zmniejszaniem, niż ich nakładaniem i zwiększaniem.

Jest jednak w »exposé« jedno zdanie, którem prof. Nowak salwuje się przed wszelką krytyką. I zdanie to jest prawdziwe i jasne. Mianowicie, że sztuka rządzenia polega nie na słowach, lecz na czynach. Ze słów zatem można bez szkody dla kogokolwiek prof. Nowaka rozgrzeszyć, tem skwapliwiej zaś oczekiwać na — czyny.

Opozycja narodowej demokracji przeciwko gabinetowi Nowaka

Warszawa, 4 sierpnia. (Tel. wł.). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, obejmujące 20 punktów porządku dziennego, **przeciągnęło się niezmiernie,** wobec czego marszałek zamierzał posiedzenie **odroczyć do jutra,** przeciw czemu jednak **zaprotestowali posłowie.**

Jako echo wczorajszego głosowania nad votum zaufania dla rządu należy zaznaczyć, że w protokole z wczorajszego posiedzenia Sejmu zanotowano wniosek K. P. K. **bez motywacji.** Motywacja ta brzmiała następująco:

Mając do osoby prezydenta ministrów **zupełne zaufanie i przekonanie,** że zgodnie z wyłuszczonym programem odpowie w pełni swojemu zadaniu, sprawując rządy bezstronnie, wnosimy: **Sejm przyjmuje do wiadomości »exposé« prezydenta ministrów.**

Endecja od dziś już postanowiła **przejść do ostrej opozycji przeciw rządowi.** Odbiło się to przedewszystkiem na komisji skarbowo-budżetowej, gdzie w imieniu Z. L. N. poseł Rząd oświadczył, że, nie mając zaufania do rządu, klub jego głosować będzie **przeciw projektowi udzielenia rządowi prawa podnoszenia podatków konsumcyjnych.** Endecja sprzeciwia się więc załatwieniu konieczności państwowych.

Również na komisji wojskowej poseł Załuska domagał się rozpatrywania trzech wniosków nagłych o przyczynach niepowodzeń wojennych w roku 1920. Przewodniczący komisji, poseł Anusz, ze względu na brak kompletu, **nie dopuścił do dyskusji.**

URZĘDOWANIE NOWEGO PREMJERA.

Warszawa, 4 sierpnia. (Tel. wł.). Dziś o godzinie 12 w południe prezydentowi Nowakowi przedstawił się **cały personal prezydjum Rady ministrów** z dyrektorami departamentów drem Studzińskim i Lechowiczem na czele. W południe przyjął premjer posła Witosa, z którym odbył **konferencję w sprawie wykonania ustawy o reformie rolnej.** Następnie prezydent przyjął **delegację emerytów z Małopolski,** którą przedstawił premjerowi poseł Marek. Po południu składał premjer wizyty posłom zagranicznym.

TERMIN WYBORÓW DO SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Warszawa, 4 sierpnia. (Tel. wł.). Naczelnik państwa zarządził ogłoszenie wyborów do Sejmu śląskiego na dzień **24 września b. r.**

PRELIMINARZE BUDŻETOWE POSZCZEGÓLNYCH MINISTERSTW.

Warszawa, 4 sierpnia. (Tel. wł.). Ministerstwo skarbu przesłało do poszczególnych ministerstw pismo z wyłuszczeniem zasad, na których mają być oparte opracowania **preliminarzów budżetowych poszczególnych ministerstw.** Zasady są na ogół **tesame, na jakich opierał się budżet na rok bieżący,** z pewnemi małemi zmianami. Preliminarz budżetowy na rok 1923 obejmować będzie **także Górny Śląsk, ziemię wileńską,** które dotychczas preliminarzem nie były ujęte. Ministerstwo dąży do tego, aby preliminarz w październiku był gotowy.

ZMIANA NA STANOWISKU POSŁA POLSKIEGO W HELSINGFORSIE.

Warszawa, 4 sierpnia. (AW). »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się, że poseł polski w Helsingforsie. dr Sokolnicki, **ustępuje z zajmowanego stanowiska.** Jako kandydata na miejsce dra Sokolnickiego wymieniają Romana **Knolla,** b. naczelnika wydziału polskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

POLITYCZNO-HANDLOWE UMOWY POMIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI.

Warszawa, 4 sierpnia. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem ministra **K. Ilszowskiego** posiedzenie **delegacji polskiej dla spraw umów polityczno-handlowych między Polską a Niemcami,** na którem dokonano przydziału polskich członków delegacji do poszczególnych komisyj i podkomisyj.

POLSKO-JUGOSŁOWIAŃSKA UMOWA HANDLOWA.

Warszawa, 4 sierpina. (AW). Do przeprowadzenia rokowań w sprawie umowy handlowej polsko-jugosłowiańskiej, rząd jugosłowiański wydelegował ministra Jankowicza, który przyjeżdża do Warszawy 15 września.

SŁOWACKA PARTJA LUDOWA PRZECIWKO ODDANIU POLSCE JAWORZYNY.

Praga, 4 sierpnia. (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Zyliny: Wczoraj odbył się tu pod przewodnictwem posła ks. Hlinki kongres słowackiej partji ludowej. W czasie dyskusji poruszono między innemi **również sprawę Jaworzyny** i uchwalono wysłać do ministra spraw zagranicznych telegram, w którym kongres **protestuje** przeciwko oddaniu Polsce choćby piędzi ziemi jaworzyńskiej. Następnie odczytano obszerne memorandum słowackiej partji ludowej, które będzie przedłożone prezydentowi Massarykowi i rządowi praskiemu.

ARESZTOWANIE SZPIEGA.

Warszawa, 4 sierpina. (Tel. wł.). »Kurjer« donosi, że władze polskie aresztowały wybitnego urzędnika sowieckiego w Polsce, przy którym znaleziono materjał, stwierdzający **szpiegostwo wojskowe. Sprawa przybiera sensacyjne rozmiary ze względu na wysokie stanowisko dyplomatyczne aresztowanego,** jak również ze względu na **ważność materjału zakwestjonowanego.**

Jak się dowiadujemy, aresztowanym jest Aleks Filiminow. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Filiminow chciał na ulicy wręczyć pewnemu oficerowi większą sumę pieniężną.

Adam Asnyk jako polityk i redaktor.

Ze wspomnień osobistych.

(Ciąg dalszy).

V.

Pierwsza sesja sejmowa 1889 r., na którą wyjechał Asnyk, jako nowo wybrany poseł m. Krakowa, przyniosła redakcji »N. Reformy« przykrą niespodziankę. Jej naczelny redaktor, Tadeusz Romanowicz, dnia 19 listopada wybrany został jednogłośnie z grupy miast i Izb handlowych, członkiem Wydziału krajowego. Toczyły się w lewicy sejmowej i stronnictwie demokratycznem długie i ożywione narady, czy Romanowicz ma przyjąć to stanowisko, które wymagało jego stałego pobytu we Lwowie i temsamem opuszczenia publicystycznego posterunku w Krakowie, na którym tak żywotną i skuteczną rozwinął działalność. Dla świeżo rozagitowanego w Krakowie stronnictwa i dla dziennika byłaby to strata niesłychanie bolesna. Z drugiej strony w interesie stronnictwa demokratycznego, które o udział w rządzie krajowym tak głośno się upominało, leżeć musiało, aby w Wydziale krajowym, jako władzy wykonawczej Sejmu, miało swojego reprezentanta. Podejrzywano wprawdzie konserwatystów, że przez wybór Romanowicza chcieli się go pozbyć z terenu krakowskiego, lecz ze względów merytorycznych z podejrzeniem takiem występować nie było można. Ostatecznie skończyło sie na tem, że Romanowicz wybór przyjął.

Posypały się oczywiście na niego inwektywy, zwłaszcza ze szpalt wychodzącego wówczas we Lwowie »Przeglądu« Masłowskiego, uśmiechano się złośliwie w pewnych sferach prawicy konserwatywnej w nadziei, że dziennikarz ten i »warchoł« polityczny, za jakiego w jej oczach uchodził Romanowicz, skompromituje się na stanowisku referenta spraw administracyjnych, i to jednej z ich najważniejszych gałęzi, bo przemysłu krajowego i szkolnictwa zawodowego. Romanowicz tymczasem przyniósł na swoje nowe stanowisko tyle fachowej znajomości rzeczy i tyle włożył w nie rzetelnej, wytężającej pracy, że zadziwił i pozyskał dla siebie najbardziej nieprzejednanych niedowiarków. Marszałek ówczesny, ks. Sanguszko, poznał się pierwszy na zaletach Romanowicza i wysoko go cenił, a jego następca, hr. Stanisław Badeni, sam człowiek niesłychanej pracy i prawości, nie miał dla niego dość słów uznania. Mowę swoją na pogrzebie Romanowicza, z powodu rozrzewnienia, zaledwo był w stanie skończyć.

Odczuliśmy ten ubytek Romanowicza w redakcji, niemal jako katastrofę. Znał on przedewszystkiem wszystkie sprawy krajowe fundamentalnie, znał ich genezę i rozwój. Politykę dziennika umiał zawsze utrzymać w koordynacji ze stronnictwem demokratycznem, którego nici trzymał w ręku. Jego praca była niezrównaną. Pisywał zwykle artykuły wstępne, oceniał rękopisy i poprawiał, jednem słowem montował cały dziennik, a oprócz tego brał bardzo żywy i czynny udział w życiu publicznem, pracował w Radzie miejskiej i t. d. Równocześnie czytał wiele, kształcił się nieustannie zwłaszcza w zakresie ekonomji politycznej. Ustawy administracyjne i konstytucyjne znał lepiej od niejednego starosty a może i namiestnika. Zadziwiającem było, kiedy ten człowiek miał na to wszystko czas. Zdawał się mieć przytem niezniszczalne zdrowie. Zapowiedź jego ustąpienia z terenu krakowskiego, wywołała popłoch w sferach naszej demokracji.

Ale z dokonanym faktem, trzeba się było pogodzić. Po powrocie naszych posłów z sesji sejmowej, zaczęły się w radzie nadzorczej »N. Reformy ożywione dyskusje, komu oddać kierownictwo redakcji i poniekąd stronnictwa, które pod jego sztandarem się grupowało. Personal redakcji był dość liczny. Jako odpowiedzialny redaktor podpisywał stale dziennik Tad. Romanowicz, ja w czasie jego wyjazdu na Sejm lub na urlop. Byłem jednak najmłodszym »w cechu« redakcyjnym, a dziennikarzem byłem rok zaledwie. Zastępować mogłem swojego szefa w »robieniu dziennika«, bo tego się od niego nauczyłem, a pracę redakcyjną ułatwioną miałem przez to, że nie było prawie dnia, aby Romanowicz ze Lwowa nie przysłał bogdaj jednego artykułu. Resztę dorabiało się w piórze wprawnemi miejscowemi siłami. Wydawcą był dr Lesław Boroński, młody i zdolny adwokat, radca miejski, zaprawiający się w pracy publicznej od lat kilkunastu przy boku Romanowicza i Asnyka, ceniony w redakcji, jako autor artykułów wogóle, a zwłaszcza treści jurydycznej. Ale całego czasu, niezbędnego na czuwanie nad dziennikiem, poświęcić mu nie mógł, był bowiem adwokatem na dorobku, musiał pracować w swojem biurze, chodzić na rozprawy sądowe i t. p. Do składu redakcji należeli nadto: Mieczysław Pawlikowski, ojciec późniejszego dyrektora teatru miejskiego w Krakowie, a potem we Lwowie, który był niesłychanie sumiennym redaktorem feljetonu, ale zastrzegał się z góry, że w codziennych pracach redakcyjnych udziału brać nie może. Stałymi pracownikami byli nadto: Józef Łokietek, były profesor gimnazjalny, uczestnik powstania 1863 r., człowiek z dużą wiedzą, jako demokrata radykalny, dla którego stronnictwo i dziennik były zawsze zbyt blade. Nawet w zastępstwie za Romanowicza obawiano się oddawać mu redakcję. Czynny udział w pracach redakcyjnych i w stronnictwie brał dr August Sokołowski, znany i ceniony autor prac historycznych, podówczas profesor w gimnazjum św. Anny. Antoni Kleczkowski, ojciec obecnego profesora uniw. poznańskiego, choć wiekiem młodszy, był jednym z najstarszych współpracowników dziennika, bo do składu redakcji należał prawie od początków »N. Reformy«. Władysław Prokesch, już za czasów Romanowicza zdobywał sobie ostrogi dziennikarskie. On też jedynym jest dziś moim kolegą redakcyjnym, stale w »N. Reformie« wraz ze mną pracującym od czasów, gdy ja w jej kadry się zaciągnąłem. Z młodszych współpracowników wybijał się, zwłaszcza jako referent spraw francuskich, Gustaw Koźmiński.

Od samego początku narad nad kwestją następcy po Romanowiczu, uważano Asnyka za jedynego kandydata na to, wówczas bardzo odpowiedzialne stanowisko polityczne. Był on przecież członkiem pierwszego grona redakcyjnego starej jeszcze »Reformy«, założonej przez Jana Czerwińskiego, właściciela rozgłośnego w swoim czasie zakładu leczniczego w Fürstenhofie w Styrji. Pierwszy numer »Reformy« ukazał się 1 stycznia 1882, jako wydawca podpisywał dziennik Asnyk, jako odpowiedzialny redaktor, dr Tadeusz Rutowski. Oprócz nich dwóch, do grona redakcyjnego należeli: Romanowicz, Mieczysław Pawlikowski i dr Bolesław Lutostański. W pierwszym numerze »Reformy« rozpoczął się w feljetonie druk noweli Asnyka p. t.: »Opiekunowie«. Nie było mnie w tych czasach w Krakowie, ale z opowiadania wiem, że właściciel dziennika był człowiekiem niesłychanie arbitralnym, w poglądach i sądach swoich nieobliczalnym. Współdziałanie z nim w dzienniku okazało się niebawem niemożliwem. Przyszło tedy między właścicielem pisma a jego redakcją do ostrej wymiany zdań, czego następstwem było zerwanie stosunków redakcji z Janem Czerwińskim. Dnia 28 listopada 1882 r. ukazał się już pierwszy numer »Nowej Reformy«, zapowiadający dalszy ciąg polityki »Reformy« i przeniesienie się całego jej grona redakcyjnego pod nową firmę. Asnyk podpisywał też nowy dziennik nadal jako wydawca, Tadeusz Rutowski, jako odpowiedzialny redaktor. Dopiero choroba piersiowa, trapiąca Asnyka od młodych lat, zmusiła go do wyjazdu za granicę i w dalszem następstwie do ustąpienia z redakcji. Gdy Tadeusz Rutowski przeniósł się do Lwowa na stanowisko dyrektora departamentu statystycznego, zaczął podpisywać dziennik Tadeusz Romanowicz jako odpowiedzialny redaktor. Był on jednak już przedtem faktycznie kierownikiem i naczelnym redaktorem »N. Reformy«.

Przeszłość Asnyka w dzienniku, wielkie imię, jakie podówczas posiadał w świecie kulturalnym polskim, wreszcie znane wszystkim wysokie zalety jego charakteru, przedstawiały niezwykle wysokie walory dla osieroconego przez Romanowicza dziennika. Asnyk wzbraniał się przyjąć stanowisko naczelnego redaktora, powołując się na zły stan swego zdrowia, rzeczywiście wymagającego wielkiego szanowania się

Lerbas komisarz obozowy

Pamięci Romualda Traugutta w bolesną rocznicę 5 sierpnia 1864.

Szeregi powstańcze podczas insurekcji styczniowej organizowały się przeważnie już po wybuchu powstania. W chwili wybuchu byli ludzie — chociaż może było ich mniej, niż się spodziewano, niż wskazywały raporty organizatorów — nie posiadano wszakże dla tych kadrów broni, ani też najmniejszego wyszkolenia owych improwizowanych żołnierzy. Okres walki stawał się zarazem okresem wytwarzania z tego surowego materjału jednostek bojowych. A to wytwarzanie żołnierza z ludzi, którzy nigdy nic nie mieli wspólnego z bronią, nie umieli nabić strzelby lub karabina, nie mieli pojęcia o celowaniu, lub o najzwyklejszych obrotach wojskowych — szło niezmiernie opornie. W krótkim jednak stosunkowo czasie wytwarzano z tego surowego i, na pierwszy rzut oka, wcale niepodatnego materjału „dość dobrego żołnierza, niekiedy wybornego: złożył on na to wielokroć dowody. Patrząc teraz z odległości więcej niż pół stulecia, możemy dać świadectwo prawdzie, iż stosunkowo więcej było poświęcenia w żołnierzu tym improwizowanym, niż w wielu dowódcach.

Brakowało żołnierzowi powstańczemu wielu rzeczy najniezbędniejszych: jedzenia, obuwia, bielizny, możności wypoczynku. W takich warunkach on wszakże walczył, trwał miesiące i nie na jeden sukces umiał się zdobyć. Ale te wysiłki, te doraźne sukcesy, których żadna kronika nie zapisała, żadna gazeta o nich nie głosiła — przeszły bez następstw. Nie wiedziano i nieoceniano z jakiem nieraz poświęceniem były zdobywane: biednem bosiem i głodnem wielokroć mienić się mogło życie powstańca, walczącego nietylko z wrogiem, silniejszym liczbą, organizacją, zasobnością, lecz z ciężkiemi warunkami zmian atmosferycznych. Upały lata, mrozy ciężkiej zimy, z r. 1863 na 1864, ulewy, wichry, zadymki śnieżne i skwary stale mu dokuczały przez szereg dni „tygodni... I przez szereg dni, tygodni nie widział nieraz namiotu, ani dachu, ani pościeli.

Starała się wprawdzie administracja powstańcza uczynić zadość potrzebom żołnierza tej improwizowanej armji, lecz jej zabiegi często nie przynosiły owoców. Domy i spiżarnie ziemian stały otworem dla powstańców, niemniej jednak z powodu częstej zmiany miejsca obozowisk powstańczych, z powodu przecinanych przez wroga nici organizacji ruchu narodowego, wielkie braki nieraz widziano wśród szeregów insurekcji. O stałej intendenturze „któraby zaopatrywała obozy, mowy być nie mogło. Usiłowania w tym kierunku podejmowane albo krótko trwały, albo żadnych owoców nie przynosiły.

Pomimo jednak tych ciężkich warunków, w oddziałach bardzo energicznego, wytrwale walczącego partyzanta, Krysińskiego, widzimy intendenta niezwykłego, wielkiej odwagi, wytrwałości i niemałego szczęścia w swej działalności. Był nim, przez opowiadaczy o powstaniu niedostrzeżony, Lerbas, czyli, jak siebie kazał nazywać, „kapitan de Lerbas". Postać to na swem polu działania bardzo oryginalna, nader pożyteczna i najzupełniej zapomniana, raczej nieznana. Oprócz cennych wspomnień z powstania Jana Nałęcz Rostworowskiego, żadne pamiętniki o nim nie mówią; w legendach nawet, przechowywanych w pamięci uczestników walk styczniowych, zupełne o nim milczenie; jedynie „Pamiątka dla rodzin polskich" (Część druga, stron. 151) ma wzmiankę o nim. Wzmianka ta, niestety, mylna, gdyż nawet nazwisko jego przekształcono; nazwano go Leobas, a co gorsza, podano najzupełniej mylną o szczegółach jego zgonu wiadomość, co zaś najgorsza, wiadomość, uwłaczającą jego pamięci.

Rzeczywistość inną była. Lerbas, to człowiek zasługi niemałej i szczęścia w swej działalności wyjątkowego. — Stał na czele intendentury w obozie Krysińskiego, zasilał żywnością i amunicją, dla tego też nosił tytuł „komisarza obozowego". Przeszłość jego nie była znaną. Utrzymywał, iż służył w wojsku polskiem podczas powstania listopadowego. Wygląd jego na lat pięćdziesiąt parę, i właściwy mu rygor wojskowy, jaki umiał utrzymać wśród ludzi mu podwładnych, czyniło to prawdopodobnem. „Czynnością jego było — pisze Jan Roztworowski — dowództwo nad furgonami oddziału i zarząd gospodarski w obozie. Pijak, w całem znaczeniu tego wyrazu, można mu to jednak przebaczyć — miał on pewien rodzaj talentu jako dowódca pociągów z amunicją i żywnością. Przez cały czas jego służby nigdy nie udało się nieprzyjacielowi pochwycić ani jednego z wozów, których miał cztery, naładowane amunicją, ubraniem, żywnością, narzędziami kowalskiemi. Często przed bitwą otrzymywał rozkaz oddalić się na nasze tyły, aby nie być pochwyconym; często był ścigany przez kozaków, mających daleko większą chętkę na niego i na jego sakwy z żywnością, niż na samych powstańców; zawsze po najgorszych drogach, lub zupełnie bez drogi, zdołał ujść lub ocalić swoją komendę, która była znakomicie wyćwiczona. Każdy sygnał jego świstawki rozumiały nawet konie i, stosownie do tonu, ruszały galopem, zawracały, stawały frontem, obok, lub wóz za wozem"...

Rysy jego twarzy miały w sobie coś semickiego, niepodobna wszakże przypuszczać, by był żydem. Na małym, dzielnym koniku, uzbrojony w szablę, parę pistoletów, kindżał, dubeltówkę wypróbowanej wartości, zawsze był na czele swych czterech wozów, zaprzężonych w trzy dzielne konie: środkowy w hołoblach, boczne na przyprzążkach, aby w razie zabicia lub ranienia, każdy z dwóch przyprzążkowych mógł być łatwo odciętym"... Komenda Lerbasa, na wozach jadąca, składała się, oprócz z woźniców, z dwóch kowalów, rusznikarza i kucharza; a zawsze kilka chorych, rannych, lub z poranionemi od marszów nogami. „Były wypadki — pisze uczestnik walk Krysińskiego, Roztworowski — że ginęli na wozach lub otrzymywali rany, że koń padł, ugodzony kulą, nigdy jednak, powtarzam furgony nasze nie dostały się w ręce nieprzyjaciela"...

Energji, zdolności łatwego, szybkiego orjentowania się, wreszcie poświęceniu Lerbasa zawdzięczano wielokroć pomyślne wyniki. Śmiano się nieraz w obozie z przesadnych uzbrojeń tego komisarza obozowego, nazywano go „chodzącym arsenałem", ale szanowano go, wysoce jego działalność ceniono. Świadomość zasług Lerbasa nie przekraczała granic obozu, lub wogóle szeregów oddziału Krysińskiego; co zresztą było zjawiskiem wówczas zwyczajnem. Nie było ani w obyczaju ludzi ówczesnych, ani też możności reklamowania siebie lub innych. Miało to swą dobrą stronę, nie podniecało próżności, ale zagrzebało nieraz na zawsze prawdziwą zasługę, a nawet — jak to wskazują losy Lerbas'a — ustalało wieść fałszywą, sypało piaskiem niesławy, nieraz bezwiednie, na mogiłę człowieka prawdziwej zasługi, ofiarującego swej ojczyźnie wszystko, co najdroższe.

O zgonie Lerbasa „Pamiętnika dla rodzin polskich", książka kreślona we dwa, trzy lata po powstaniu, a więc mogąca mieć i świeże tradycje i źródła dziś już zaginione, posiada dużo mylnych wskazówek; powołują się na nią wszakże liczni, późniejsi piszący. Książka ta podaje dwie wersje — obie nieprawdziwe.

Wedle tej książki został on „rozstrzelany za nieposłuszeństwo i niewykonanie rozkazów" — to jedna wersja. Druga zaś mówi, że Gromejko, „częściowy dowódca", w uniesieniu zabił go wystrzałem z rewolweru, za niespełnienie rozkazów".

Rzecz się miała inaczej. Przytaczamy tu świadectwo, nader poważne, naocznego świadka, wspomnianego niżej Rozwadowskiego.

Działo się to już ku końcowi listopada, lub w pierwszych dniach grudnia 1863 r., kiedy długotrwałemi walkami żołnierz powstańczy i jego przywódcy nieskończenie znużeni i wyczerpani byli. To ogólne niemal usposobienie przyczyniło się niemało do wywołania przykrej sceny, która stała się ostatnią chwilą w życiu Lerbasa.

Rozwadowski, na czele kilkunastu ludzi — prawie samych dawnych żołnierzy, bądź z armji państw zaborczych, bądź z wojsk listopadowego powstania — pełnił służbę wywiadowczą w oddziale Krysińskiego. Dowódca posłał go z rozkazami do Lerbasa, którego odszukał w chwili, gdy swe wozy przeprawiał przez łączkę błotnistą, gdzie one zagrzęzły, a kozacy ścigali wówczas nasze furgony, które potrzeba było coprędzej ocalić... „Koło wozów — opowiada Rozwadowski — znajdowało się kilkudziesięciu ludzi rozproszonych z paru oddziałów, same szumowiny... Lerbas krzyknął na maruderów, aby się wzięli do wypchnięcia wozów i wynieśli na plecach część ciężaru. W nieładzie i popłochu nie słuchano go. Gdy więc na powtórny rozkaz nie stanęli, Lerbas porwał za broń i jednego z nich trupem położył. Przerażeni przykładem wzięli się do roboty i wozy zostały wydobyte, a więc ocalone. Zabity należał do oddziału Kozłowskiego. Gromejko, były junkier rosyjski, służący w oddziałach Kozłowskiego, powstał na Lerbasa za zabicie owego szeregowca... „Tak zrobię każdemu uciekającemu, gdy furgony moje potrzebują ratunku" — krzyknął Lerbas, potrząsając dubeltówką. Na te słowa Gromejko odpowiedział strzałem z rewolweru, który położył trupem Lerbasa".

„W kieszeni Lerbasa znalazłem kartkę z marszrutą — opowiada w dalszym ciągu Rozwadowski — i podług niej ruszyć kazałem, złożywszy ciało Lerbasa na jednym z furgonów. Gromejko jechał w milczeniu i na jego twarzy malowało się głębokie cierpienie"....

W powyższej relacji, nader wiarogodnej, skreśliło ją bowiem pióro poważne inteligentnego świadka tej sceny niekarności i zuchwalstwa, nic nie widzimy ubliżającego pamięci Lerbasa... Szczegóły jego zgonu wskazują, iż do ostatniej chwili życia stał na swem stanowisku mężnie i wytrwale, a zarazem rozpraszają mgłę mylnych wieści o okolicznościach towarzyszących śmierci tego niezmordowanego pracownika. Rehabilitacja jego skrzywdzonej pamięci przychodzi wprawdzie zbyt późno, lecz jest zupełną i na prawdzie opartą.

Maryan Dubiecki.

W Krakowie, w r. 1922.

---

oszczędzania sił fizycznych. Gdy jednak grono redakcyjne zapewniło go o swoich najlepszych chęciach współpracy, a Romanowicz przyrzekł dalsze także poparcie »N. Reformy« swojem wytrawnem piórem ze Lwowa, którego to przyrzeczenia rzeczywiście z całą ścisłością dotrzymał, — zgodził się Asnyk na przyjęcie stanowiska naczelnego redaktora »Nowej Reformy«. W ten sposób załatwiony został incydent, który wielki niepokój budził przez kilka tygodni w redakcji i stronnictwie.

Dnia 18 grudnia 1889 r. odbyła się wieczór w sali strzeleckiej wielka pożegnalna uczta dla Romanowicza, urządzona na cześć odjeżdżającego z Krakowa redaktora i działacza politycznego. Do stołów zasiadło przeszło 200 osób ze sfer mieszczaństwa krakowskiego, inteligencji i wogóle licznych już wówczas wyznawców demokratycznego znaku. Romanowicz, mówca pierwszorzędny, wygłosił wspaniałą mowę, w której po 8 latach pracy na terenie krakowskim żegnał się ze zwolennikami swoimi i stronnictwa. A gdy jako swojego następcę przedstawił Asnyka, zerwała się burza oklasków, któremi dziękowano wielkiemu poecie i posłowi miasta za przyjęcie tego stanowiska.

Wychodząc z tego zebrania, zapowiedział mi Asnyk, że na drugi dzień przyniesie wstępny artykuł. Był to pierwszy jego artykuł, który za mojej w »N. Reformie« bytności, pojawił się na szpaltach »N. Reformy«.

Dnia 18 grudnia podpisał Asnyk znowu dziennik, jako »odpowiedzialny redaktor«.

(C. d. n.) **Michał Konopiński.**

Przyjazd Naczelnika państwa do Krakowa

Kraków, 5 sierpnia.

Z okazji oczekiwanego dzisiaj przyjazdu Naczelnika państwa z gmachów rządowych, miejskich i wojskowych powiewają chorągwie o barwach narodowych i miejskich. Również wiele domów prywatnych ozdobiono flagami.

Naczelnik państwa przybędzie do Krakowa o godz. 10 rano.

POWITANIE NACZELNIKA PAŃSTWA W SZCZAKOWEJ.

Wojewoda dr Gałecki i dowódca O. K. jenerał Osiński wyjechali wczoraj wieczorem do Szczakowej celem powitania Naczelnika państwa na granicy województwa krakowskiego.

KRONIKA

Kraków, 5 sierpnia.

W SPRAWIE ZAOPATRZENIA INWALIDÓW WOJENNYCH. W myśl zarządzenia ministerjum spraw wojskowych, inwalidzi wojenni, którzy ubiegają się o otrzymanie zaopatrzenia na zasadzie ustawy inwalidzkiej z dnia 18 marca 1921 r. obowiązani są złożyć we właściwych urzędach odpowiednią deklarację według ustalonego wzoru. Deklaracje te będą podstawą do wymiaru pełnych dodatków drożyźnianych, płatnych po ogłoszeniu rozporządzenia wykonawczego do ustaw. Jednocześnie ze złożeniem deklaracji mają inwalidzi składać świadectwa lekarskie, stwierdzające stan zdrowia i dzieci inwalidów ponad 18 lat, które znajdują się na ich utrzymaniu.

Wobec tego, że w wielu wypadkach inwalidzi nie posiadają pieniędzy na opłacenie lekarzy za wydane przez nich świadectwa, zarządzono obecnie, aby lekarze powiatowi, w razie zwrócenia się do nich inwalidów w sprawie wydania świadectw, nie żądali za swe czynności żadnego wynagrodzenia.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 6 bm. w kościele św. Piotra o godz. 12 odśpiewa pani K. Hoffmann pieśni Mascagni'ego, Herza i Gounoda, a skrzypek prof. A. Peters odegra utwory Beethovena i Ryszarda Straussa.

Dochód z festiwalu przyniósł 404.673 mkp., ze składki 157.107 mk.

WYPADEK SAMOCHODOWY. Wczoraj nad ranem samochód kierowany przez właściciela p. Malutę, wpadł w pełnym pędzie na Lobzowie do płynącej Młynówki obok szosy przy szkole podchorążych. Samochód zarył się głęboko w mule, tak, że musiano wezwać pomocy straży pożarnej, która po dłuższej akcji wydobyła zdefektowane auto z rzeczki. P. Maluta nie odniósł żadnych obrażeń.

TAJEMNICZE ZWLOKI. Onegdaj na prawym brzegu Wisły obok portu „Żeglugi Polskiej" w Płaszowie wyłowiono zwłoki mężczyzny, mogącego liczyć lat około 35, silnej budowy ciała, wzrostu wysokiego, twarzy owalnej, odziane w ubranie koloru szarego w kratkę, w trzewikach boksowych. Na zwłokach nie znaleziono żadnych obrażeń. Jak fizyk miejski stwierdził, zwłoki leżały w wodzie od blisko 2 miesięcy. Przy zwłokach, które odstawiono do zakładu medycyny sądowej, nie znaleziono żadnych dokumentów.

ZŁODZIEJE W POTRZASKU. W pociągu warszawskim, przybyłym do Krakowa, przychwyciły wczoraj władze policyjne dwóch znanych złodziei, a to 18-letniego Józefa Josiewicza ze Lwowa i 20-letniego Bronisława Soldana z Krakowa. Obu oddawna poszukiwano za popełnienie szeregu kradzieży.

ARESZTOWANIA. Wczoraj przytrzymała policja 16-letniego Zygmunta Bojanowskiego, który na szkodę p. Magdaleny Serafin, zamieszkałej przy pl. Marjackim 3, skradł garderobę znacznej wartości.

Również aresztowano 18-letnią Marję Struzikównę, służącą, pod zarzutem kradzieży bielizny i garderoby damskiej wartości kilkudziesięciu tysięcy marek na szkodę służbodawczyni p. F. Rittermanowej, zamieszkałej przy ul. Brzozowej 18.

Z kraju i ze świata

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY. Z Warszawy donoszą: Wczoraj o g. 11 i pół w kościele katedralnym ks. jen. Niewiarowski w asyście licznego duchowieństwa, odprawił modły żałobne na 80 poległych bohaterów naszej artylerji konnej, która tak świetną kartę zapisać już zdołała w dziejach odrodzonego oręża polskiego. Na nabożeństwo przybył Naczelnik państwa wraz z adjutantem jeneralnym jen. Jacyną. Miejsca w presbiterjum zajęli: szef misji wojskowej włoskiej jen. Romei wraz z otoczeniem, oficerowie misji wojskowej francuskiej, oraz oficerowie W. P.

Nawę katedralną wypełnili oficerowie artylerji konnej, oraz licznie zgromadzona publiczność. Po środku nawy kościelnej był ustawiony symboliczny katafalk z honorową wartą artyleryjską.

BEZPRAWIA WŁADZ SOWIECKICH. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj wróciło do Warszawy kilku urzędników z komisji specjalnej naszego poselstwa w Moskwie. Władze sowieckie — jak się dowiaduje „Kurjer" — urzędników tych na granicy polsko sowieckiej poddały osobistej rewizji, w czasie której zabrano im dokumenty urzędowe i pieniądze, będące ich prywatną własnością.

DATY STATYSTYCZNE, DOTYCZĄCE GÓRNEGO ŚLĄSKA I WILEŃSZCZYZNY. Z Warszawy telefonują nam: Główny urząd statystyczny ogłosił obecnie daty, dotyczące ludności i obszaru państwa polskiego, obejmujące Górny Śląsk, ziemię wileńską, oraz uwzględniające spisy osób, dokonane przez władze wojskowe. Daty te przedstawiają się następująco:

Obszar 385.273 km.², ludności 27,160.163 osób, w tem polskiej narodowości 18,659.993, innej 8,500.170 osób.

O REFORMĘ ROLNĄ NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Główny Urząd ziemski zamierza obecnie przystąpić do rozciągnięcia swej działalności na polski Górny Śląsk. Mianowanie delegata Głównego Urzędu ziemskiego na ten oswobodzony teren nie jest jeszcze możliwe, ze względu na brak odpowiedniego rozporządzenia. To też na razie Główny Urząd ziemski polecił swojemu delegatowi na Śląsk Cieszyński, p. Pampuchowi w Bielsku, rozszerzyć kompetencje delegatury na Górny Śląsk i przystąpić do zbadania tam stosunków i zapoczątkowania organizacji.

O SPRAWNOŚCI KOLEI POLSKICH NA GÓRNYM ŚLĄSKU. „Gazeta Poranna" otrzymała ze sfer kolejowych następujące informacje:

Sprawa polskiego kolejnictwa na G. Śląsku przedstawia się wprost fatalnie i może w niedalekiej przyszłości mieć znaczenie międzynarodowe, a to z tej racji, że mamy zobowiązania, zastrzeżone traktatem, że będziemy w pewnym czasie dostarczali Austrji, Czechom i Niemcom tyle a tyle węgla kamiennego i innych surowców. Tymczasem gospodarka nasza kolejowa na G. Śląsku bardzo szwankuje. Komisja, która odbiera parowozy od Niemców, jest stale okpiwana przez nich i 50 proc. parowozów przyjmuje się zupełnie niezdatnych do ruchu; oczywiście po ukończeniu przyjęcia będziemy mieli kilkaset parowozów, z których 50 prc. będzie niezdatnych do użytku. Niemcy będą w porządku, a my nic, bo nie będziemy w stanie wykonać swych zobowiązań z braku parowozów.

Obecnie nie możemy już wykonać wszystkich zadeklarowanych przewozów, a również z braku parowozów stoi niewykorzystany tabor wagonowy. Podobno ministerstwo kolei żel. wydało zarządzenie, ażeby sąsiednie dyrekcje wysłały swoje parowozy na Górny Śląsk, ale dobrze nam wiadomo, że i inne dyrekcje nie mają zbędnego taboru, więc pozbawiając ich pewnej potrzebnej ilości parowozów, możemy sparaliżować ruch. A co z tego wyniknie — wiadomo.

SPROSTOWANIE POGŁOSKI. „Przegląd Wieczorny" donosi: Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że pogłoska o objęciu jednego z województw przez byłego premjera p. Artura Śliwińskiego, pozbawiona jest wszelkich podstaw.

Dr ADAM ROSE W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Przybył tu z Genewy współpracownik Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów, dr Adam Rose, który będzie pełnił w Warszawie w dalszym ciągu funkcje współpracownika dla spraw polskich Międzyn. Biura Pracy.

ZALICZKI NA POBORY URZĘDNIKÓW. Z Warszawy telefonują nam: Wobec podnoszonych wątpliwości, czy urzędnicy państwowi mogą obecnie korzystać z zaliczek na pobory, ministerstwo skarbu wyjaśnia, że do czasu wydania nowego rozporządzenia o przyznawaniu i asygnowaniu zaliczek na pobory funkcjonarjuszom państwowym, obowiązywać mają przepisy dotychczasowe.

POSTAWIENIE NOTARJUSZÓW W STAN OSKARŻENIA. Z Warszawy donoszą: Przed kilku tygodniami prezes sądu okręgowego zwrócił się okólnikiem do wszystkich notarjuszów z zapytaniem, czy zachowane są ściśle przepisy ustawy z dnia 17 marca 1921 r. w związku z okólnikiem ministerjum sprawiedliwości, co do pobierania opłat odsetkowych od projektowanych do wykazu hipotecznego treści, dotyczących kaucyj. Z całego notarjatu warszawskiego i prowincjonalnego nadeszły wiadomości twierdzące, trzech tylko znanych i długoletnich notarjuszów warszawskich przy wydziałach hipotecznych, pp. Witold Biernacki, Marek Borkowski i Józef Żabiński, zadeklarowali piśmiennie, iż opłat powyższych wcale nie pobierali.

W związku z tem prokurator sądu apelacyjnego zawiadomił prezesa sądu okręgowego, iż notarjusze ci postawieni zostali w stan oskarżenia i pociągnięci do odpowiedzialności karnej z art. 636 kod. karn., szkody bowiem i straty dla państwa sięgają miljonowych sum.

Wobec tego wspomniani notarjusze zawieszeni zostali w czynnościach urzędowych. W kołach prawniczo sądowych decyzja ta wywołała duże wrażenie.

SAMOBÓJSTWO STARUSZKI. Wczoraj o godz. 4 po południu z trzeciego piętra domu na Nowym Świecie w Warszawie rzuciła się na bruk niejaka Salomea Linc i poniosła śmierć na miejscu. Sal. Linc, licząca 69 lat, była nerwowo chorą i od dłuższego czasu nosiła się z zamiarem odebrania sobie życia. Wczoraj, korzystając z samotności, zamiar swój spełniła.

STRAJK ROLNY W POZNANIU. „Gazeta Warszawska" donosi z Poznania 3 bm.: Strajk rolny wybuchł mniej więcej w 80 majątkach województwa. Strajkują jednak nie wszystkie majątki i nie wszyscy robotnicy. Przedewszystkiem nie strajkują ci, którzy stoją poza zjednoczeniem zawodowem polskiem.

NA POSIEDZENIU WYDZIAŁU LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ we Lwowie, w dniu 1 bm. poświęcił prezes Bolesław Lewicki gorące wspomnienie zasłużonemu założycielowi, dyrektorowi i członkowi honorowemu Ligi Pomocy przemysłowej ś. p. Józefowi Olszewskiemu. Wydział uchwalił zawiesić portret zmarłego w sali posiedzeń, a w dniu najbliższego Walnego Zgromadzenia urządzić uroczyste nabożeństwo za duszę zmarłego.

PRZEMYŚL, 2 sierpnia. (Kradzież w gimnazjum. Fałszerze dolarów). W ubiegłym tygodniu dokonano kradzieży w gmachu gimnazjum polskiego przy ul. Słowackiego. Sprawcy zabrali modele i przyrządy do optyki i elektryczności z gabinetu fizykalnego. Przypadkowo udało się wpaść na trop sprawców, a są to następujący uczniowie gimn.: Józef Sohlak, uczeń VI kl. gimn., Jan Przewrocki i Dawid Atlas, których też aresztowano. Szkoda wynosi 2 miljony mk. Przedmioty skradzione znaleziono wszystkie. Niesumienni kupcy płacili małoletnim przestępcom za rzeczy wartościowe bardzo małe kwoty. Jako paserzy niewątpliwie pociągnięci będą do odpowiedzialności. Sprawców kradzieży odstawiono do więzienia tut. sądu.

W nocy z 1 na 2 bm. aresztowała tut. policja Markusa Haglera, Chiela Erbsmana i N. Breita pod zarzutem fałszerstwa dolarów amerykańskich. Policja przemyska śledziła już dawno za fałszerzami dolarów i obecnie wpadła na trop zorganizowanej szajki fałszerzy. Szajka ta bawiła się szeroko w lokalach publicznych i rozrzucała pieniądze. Aresztowanych odstawiono tymczasowo do Liska.

FUTURYŚCI RUGOWANI. „Kurjer Polski" donosi z Nowego Sącza:

Grono literatów i poetów, tak zwanych futurystów, bawiąc na wywczasach letnich w Żegiestowie i Krynicy, zamierzało urządzić tam swój wieczór literacki. W wieczorze mieli wziąć udział: artysta Adwentowicz, a także pp. Anatol Stern, Bruno Jasieński i Aleksander Wat. Aliści tamże na wywczasach bawi słynny poseł Dymowski. Udał się więc do miejscowego starosty — i oto wymienieni wyżej literaci otrzymali następujące dokumenty urzędowe:

„L. 26780. Za Starostwo w Nowym Sączu. Nowy Sącz, 26 lipca 1922. Z posiadanego w starostwie dowodowego pisemnego materjału wynika, że pobyt pana w rejonie tutejszego powiatu jest ze względu na interes Rzeczypospolitej Polskiej niepożądany. Wobec tego zabraniam panu pobytu w tutejszym powiecie i polecam, byś go w ciągu 24 godzin opuścił pod zagrożeniem przymusowego wydalenia pod strażą. Również zabraniam panu na powrót do tutejszego powiatu na czas jednego roku. O tej decyzji zawiadamiam równocześnie policję państwową, celem dopilnowania wyjazdu z powiatu". Podpisano w z. starosty J. Jurkowski".

W sprawie tego „rozkazu" w Sejmie złożona ma być interpelacja.

Niesłychane to zarządzenie, sprzeczne z zasadami naszej konstytucji, przypisać należy chyba jakiejś pomyłce. Na wszelki sposób starostwo w N. Sączu musi być pociągnięte do odpowiedzialności.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA FILATELISTYCZNA. We wrześniu b. r. odbędzie się w Genewie międzynarodowa wystawa filatelistyczno-pocztowa. Polskie ministerjum poczt i telegrafów weźmie w tej wystawie udział, i wyśle na nią szereg najciekawszych eksponatów, dotyczących rozwoju techniki wykonywania marek pocztowych polskich.

LORD NORTHCLIFF UMIERAJĄCY. Wedle relacyj z Londynu, lord Northcliff jest umierający. Osłabienie serca jest coraz większe; zgonu można się spodziewać lada chwila.

PROGNOZA NA SOBOTĘ. Przeważnie pogodnie i ciepło.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 3285—6 Pracownicy przebudowy węzła kolej. warsz. 1918-1922; 3287—3288 Stan. Korsakowi, prezes. deleg. Rzpltej polskiej do spraw repatrjacji; 3289—3290 Pracown. magaz. hurtowni i zakł. Tow. akc. „Nasz sklep"; 3291 Z okazji srebrnych godów Bolesł. i Heleny Mieszkowskich 27 kwietnia 1922; 3292 Pamięci rodziców Ant. i Konstancji Tarasowiczów Moisard — córka Tola; 3293 Pracowniczki i pracownicy wydz. kasow. Banku handl. w Warszawie; 3294 Zyg. Olchowiczowi, współpracown. admin. „Kurjera Warsz." w dniu imienin swego szefa; 3295 Z Buchholtzów Dorota Weilowa; 3296 Spółka akc. Temler i Szwede w Warszawie; 3297 Urzędnicy i urzędniczki centrali minist. robót publ.; 3298 Ku czci Witolda Nowodworskiego, chorąż. 6 p. 1 korp. polsk. w Bobrujsku w 4-tą rocznicę zgonu — rodzeństwo; 3299 „Bratnia pomoc" Kościuszk. obóz szkolny saperów w Warszawie; 3300 Urzędn., majstr. i robotn. centr. zakł. wojsk łączności — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

TEATRY KRAKOWSKIE.

OPERA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę wspaniała opera Moniuszki „Halka", której partję tytułową odśpiewa p. J. Zacharska, świetna artystka opery lwowskiej, zaś partję Jontka odtworzy artysta opery poznańskiej p. S. Drabik. Dyrekcja opery w dążeniu do nadania przedstawieniom jak największej świetności, zorganizowała dalszą serję gościnnych występów wybitnych artystów scen zamiejscowych; rozpoczęli ją świetni śpiewacy, jak pp. Zacharska, Drabik, Palewicz i znakomity bas p. Urbanowicz, który uzupełnił znakomicie ten zespół. Jutro w niedzielę wystawiona zostanie melodyjna opera Pucciniego „Madame Butterfly" z ulubienicą naszej publiczności p. Jefimcewą w roli tytułowej, w partji Finkertona wystąpi gościnnie p. Drabik, zaś Sharplessem będzie p. Palewicz.

TEATR OPERA-OPERETKA PRZY UL. RAJSKIEJ. Dziś wieczór operetkowy: arcydowcipna operetka w trzech odsłonach „Miłość" Jastrzębca-Zalewskiego i szlagier warszawski „Wesoły kawalarz" Stefana Kiedrzyńskiego w wykonaniu sił warszawskich, pp. Wojnowskiego, Bankowskiej, Wiśniewskiego i Szczuki. Dopełniają obsady pp. Józefowiczowie, Leszko, Kaden, Senowski, Winiaszkiewicz. Balet „Jazz-band" układu Koszutskiego w wykonaniu tegoż, Martówny, Chróścińskiej i Wojnara.

TEATR ART.-LITERACKI W „BAGATELI". Obecny program powtórzony będzie jeszcze tylko dziś i jutro. W poniedziałek premjera z zupełnie nowym programem, w którem wezmą udział nowo pozyskane siły.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 5 bm.: »Halka«.
Niedziela, 6 bm.: »Madame Butterfly«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Sobota, 5 bm.: »Miłość«.

TEATR »BAGATELA«.

Sobota, 5 bm.: Teatr artyst.-literacki.
Niedziela, 6 bm.: Teatr artyst.-literacki.

Z międzynarodowego zjazdu harcerzy

Korespondent „Gazety Porannej" donosi z Paryża:

W sobotę, 29 lipca, skończył się międzynarodowy zjazd harcerski w Paryżu. Obrady Zjazdu trwały 6 dni i pod każdym względem stanowią bardzo ważny etap w rozwoju harcerstwa światowego. W zjeździe uczestniczyło 200 delegatów reprezentujących 32 kraje. Obrady toczyły się pod honorowem przewodnictwem założyciela skautingu, jenerała angielskiego Baden-Powela. Stolica Francji podejmowała niezwykle gościnnie uczestników kongresu.

W zjeździe uczestniczyła również delegacja polska, składająca się z prof. E. Piaseckiego, jako przewodniczącego (w zastępstwie jen. Józ. Hallera), dra T. Strumiłły, H. Glassa, I. Jakóbowskiego i T. Sopoćko. Na zjeździe oczekiwała naszych delegatów miła niespodzianka. Oto przy sprawozdaniach, jakie składali delegaci poszczególnych krajów, okazało się, że polskie harcerstwo jest pod względem liczebności swej organizacji trzecią z rzędu organizacją harcerską w świecie. Wyprzedzają nas pod tym względem tylko Anglja i Ameryka. Spotkało też naszych delegatów wprost entuzjastyczne przyjęcie. Delegaci polscy kilkakrotnie przewodniczyli na obradach zjazdu, a Tow. „France-Pologne" wydało na ich cześć wspaniały bankiet. W czasie uroczystości ozdobił przewodniczący naszej delegacji, prof. Piasecki, jenerała Baden-Powella honorową odznaką polskiego harcerstwa, t. zn. srebrnym orłem na tle złotej lilji skautowej.

Jakkolwiek jednak nie brak było zaszczytów, to z drugiej strony otrzymało polskie harcerstwo na zjeździe paryskim także i dość przykrą... nauczkę. Oto przy organizowaniu wystawy harcerskiej okazało się, że polskie eksponaty wyglądają wobec innych (np. czeskich) bardzo słabo i że lepiej wogóle niemi się nie chwalić. Również przy innych okolicznościach okazało się, że ze strony polskiej nie było solidarnej pracy przygotowawczej. Te względy stały się prawdopodobnie przyczyną pominięcia Polski przy wyborze do komitetu międzynarodowego harcerstwa, wybrano natomiast do tego komitetu Czecha i Austrjaka. Pod wrażeniem tej przykrej nauczki wyjechali z Paryża nasi delegaci. Miejmy nadzieję, że to doświadczenie nie zrazi naszych harcerzy, ale zachęci ich do tem goręcszej pracy.

Następny kongres międzynarodowy harcerski odbędzie się w Ameryce w 1924 r.

Ze sportu

LOT OKRĘŻNY DOKOŁA POLSKI.

Warszawa, 3 sierpnia.

Aeroklub Rzpltej Polskiej organizuje przy współpracy wojskowych sfer lotniczych w okresie Targów Wschodnich pierwszy lot okrężny, w którym wezmą udział piloci Polacy. Prawdopodobnie marszruta lotu okrężnego obejmować będzie: Warszawa—Kraków—Lwów i Warszawa. Lot okrężny odbędzie się na wspomnianej przestrzeni w ciągu jednego dnia.

WYŚCIGI KONNE W PIOTRKOWIE.

Piotrków, 3 sierpnia.

Jeszcze przed wojną tor wyścigowy w Piotrkowie znany był jako drugi po Warszawie w b. Królestwie Polskiem. Ściągały tu liczne rzesze sports-

manów i arystokracji a w sezonie wyścigowym Piotrków nabierał wyglądu wielkomiejskiego.

Tegoroczne wyścigi zapowiadają się równie imponująco. Sensacją sezonu będzie udział koni Naczelnika państwa, który w ten sposób daje wyraz swemu zainteresowaniu i akcji w kierunku popierania hodowli koni.

Z głośnych jeźdźców przybywa do Piotrkowa major Rommel, oraz rotmistrz Sosnowski, który na koniach ze stajni p. Stefana Endera z Moszczenicy brał pierwsze nagrody w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku i Sopotach.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że na otwarcie wyścigów przybywają na zaproszenie Komitetu między innymi inspektorowie armji jenerałowie hr Szeptycki i Rozwadowski.

Z sali sądowej

Kraków, 5 sierpnia.

W sądzie wojskowym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Leonowi Witkowskiemu, szer. 26 pp., oskarżonemu o sprzeniewierzenie 20.000 mk. na szkodę skarbu wojskowego, dalej o kradzież roweru wojskowego i oszustwo, popełnione przez uzurpowanie sobie szarży sierżanta i pobieranie odpowiedniego do tej rangi żołdu. Pod zarzutem dokonania tych zbrodni stawał już Witkowski swego czasu przed sądem i został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie na podstawie ustawy sierpniowej. Przeciwko temu wyrokowi wniósł obrońca dr Bader zażalenie nieważności, które najwyższy trybunał uwzględnił i zarządził ponowną rozprawę. Obecnie prowadzona była rozprawa przeciw Witkowskiemu według zmienionej ustawy, która przewiduje karę śmierci w wypadku kradzieży rzeczy wojskowych wartości ponad 1 miljon mk. Po przeprowadzonej rozprawie skazano Witkowskiego na 1 rok ciężkiego więzienia z wliczeniem aresztu śledczego, tak, że skazany opuści mury więzienia za miesiąc.

Rozprawie przewodniczył podpułk. Bartik, oskarżał kapt. Wanieki.

ŻANDARM POLOWY PRZED SĄDEM.

Przed tym samym trybunałem odbyła się rozprawa przeciwko Wład. Michałowskiemu, ułanowi 2 p. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu, że dn. 30 września 1919 we wsi Lasowni pow. Sluck, podczas pełnienia służby żandarma polowego, pozbawił życia Jakóba i Mikołaja Karpuczków, dając do nich 4 strzały z karabinu. Ponadto Michałowski razem z 2 wspólnikami napadł dnia 3 czerwca 1921 na drodze między Daniłowiczami a Głęboką na Dawida Pana, kupca z Daniłowicz i pod grozbą użycia szabli wymusił na nim 11.700 mk. Wyrokiem sądu z dnia 22 listopada 1921 został Michałowski za te zbrodnie zasądzony na dwa lata więzienia. Ponieważ jednak wowczas tłumaczył się on do pierwszego zarzutu, że strzelał w obronie własnego życia, najwyższy sąd wojskowy na prośbę obrony zniósł wyrok i polecił przeprowadzenie rozprawy, która odbyła się wczoraj.

Trybunał skazał Michałowskiego za wymuszenie na 1 rok więzienia. Karę uznano za odcierpianą przez areszt śledczy, wobec czego Michałowskiego puszczono na wolność. Bronił dr Bader.

Z Sejmu

USTAWA INWALIDZKA.

Warszawa, 4 sierpnia. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po dyskusji **przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę inwalidzką.** Uchwalono dalej rezolucję w sprawie **rewizji koncesyj** tytoniowych, solnowych, sacharynowych, szynkarskich i kinematograficznych i w sprawie **wyrozumiałego i użytecznego odnoszenia się do inwalidów przez nasze organy.**

SPRAWY KOPALŃ GÓRNOŚLĄSKICH.

Poseł Rosset zdał sprawę z ustawy **o ratyfikacji układu polsko-niemieckiego**, w sprawie kopalń górnośląskich i drugiego układu o państwowej własności górniczej i hutniczej w polskiej części Górnego Śląska.

W sprawach spornych przewidziany jest sąd, złożony na równi z urzędników polskich i niemieckich. Komisja przemysłowo-handlowa, która również tą sprawą się zajmowała, proponuje następującą rezolucję:

»Wzywa się rząd, aby przedłożył Sejmowi tekst umowy, zawartej **z polsko-francuską spółką** w sprawie wydzierżawienia państwowych kopalń górnośląskich, jako też organizacji zarządu tych kopalń«.

Poseł Reger wyjaśnia, że w rezolucji tej chodzi o to, że **najlepsze kopalnie państwowe bez wiedzy Sejmu i wogóle czynników odpowiedzialnych wydzierżawiono prywatnemu towarzystwu francusko-polskiemu.** Byłoby rzeczą niezwykle ciekawą i ważną, aby przedłożono Sejmowi także **akta natury poufnej**, któreby wykazały, jak wogóle doszło do tej umowy. — Konstytucja nasza powiada, że posłowi nie wolno prowadzić interesów zarobkowych z państwem. Tymczasem dowiadujemy się, że prezesem tej francusko-polskiej spółki jest **Wojciech Korfanty.** Zdaniem mowcy marszałek powinien był dawno **wezwać Korfantego, ażeby złożył mandat, albo sam ustąpił.**

Obie ustawy uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu. Rezolucję przyjęto.

ZMIANA USTAWY O ZWALCZANIU LICHWY.

Poseł Bryl w imieniu komisji prawniczej i aprowizacyjnej przedstawił sprawozdanie o **zmianie ustawy z dnia 2 lipca 1920 roku o zwalczaniu lichwy wojennej.**

Według tej ustawy, zaproponowanej przez rząd Witosa, poza tem **zniesienia urzędu walki z lichwą**, który okazał się bezskuteczny. Do tego stanowiska rząd przychyla się większość komisji. Nowela do tej ustawy przedewszystkiem znosi różnorodność **komisyj do badania cen**, która również **nie spełniła swojego zadania.** Komisje te mają być zastąpione, które mogły regulować ceny na artykuły pierwszej potrzeby. Najlepszym **regulatorem** jest **życie i rynek**, bo zależne ono przedewszystkiem od podaży. W miejsce urzędu walki z lichwą temi sprawami mają się zająć **władze administracyjne i odpowiednie władze sądowe**, prócz tego **organa skarbowe i policja państwowa.**

Ustawę przyjęto w drugiem czytaniu. Uchwalono także rezolucję komisji w sprawie likwidacji urzędu walki z lichwą i komisji badania cen najpóźniej do 30 sierpnia b. r. Trzecie czytanie zostało **odroczone.**

USTAWY, RATYFIKUJĄCE KONWENCJĘ BARCELOŃSKĄ.

Następnie poseł Hausner w imieniu komisji komunikacyjnej przedstawił **ustawy, ratyfikujące konwencję barcelońską w sprawie dróg żeglugi i w sprawie wolności tranzyta.** Obie ustawy ratyfikacyjne **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

ECHA ZAJŚĆ NA WIECU W KRAKOWIE.

Po przyjęciu wniosków w sprawie zgromadzeń przedwyborczych poseł Tabaczyński referował wniosek nagły Z. L. N. w sprawie napadu bojówki PPS an poufne zebranie koła Z. L. N. w Krakowie 31 lipca b. r.

Minister sprawiedliwości Makowski odczytuje następnie telefoniczne sprawozdanie, które otrzymał od prokuratury krakowskiej o zajściach, poruszonych we wniosku nagłym. Lekarz sądowy uznał uszkodzenia cielesne p. Rymara **za ciężkie**, prokurator przeto postawił wniosek **o wdrożenie śledztwa** przeciwko Bednarczykowi, Grochalowi i Packanowi o zbrodnię gwałtu publicznego i ciężkie uszkodzenie ciała. **Bednarczyka aresztowano.**

Nagłość wniosku przyjęto, a wniosek odesłano do komisji.

Następne posiedzenie **w sobotę** o godzinie 10 rano.

Z Komisyj sejmowych

Warszawa, 4 sierpnia.

Komisja **międzyparlamentarna** postanowiła, aby na mającą się odbyć w Wiedniu konferencję międzyparlamentarną Sejm oficjalnych przedstawicieli **nie wysyłał**, ze względu na konieczność **solidaryzowania się z parlamentami francuskim i belgijskim**, które w konferencji oficjalnego **udziału nie wezmą.**

Komisja **administracyjna** postanowiła udzielić pozwolenia powiatowemu wydziałowi w Chrzanowie na zaciągnięcie pożyczki **20 miljonów** na rozbudowę gimnazjum w Chrzanowie.

Komisja **skarbowo-budżetowa** rozpatrywała projekt ustawy o dodatkach drożyźnianych urzędniczych za wysługę lat. Do pierwotnego wniosku rządowego w tej sprawie Rada ministrów wniosła poprawkę, aby dodatek **przyznawano w stosunku do mnożnika drożyźnianego.** Projekt ustawy przyjęto. Poseł Kolischer referował sprawę przywrócenia mocy ustawy, upoważniającej rząd do **podnoszenia podatków pośrednich i opłat konsumcyjnych** do końca roku 1922. Po dyskusji projekt **przyjęto.**

Komisja **wojskowa** przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o **uposażeniu emerytalnem wojskowych rodzin.**

NOWELA DO USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW.

Komisja **prawnicza** zakończyła obrady nad projektem noweli **do ustawy o ochronie lokatorów.** Nowelę przyjęto en bloc. Najważniejsze postanowienia noweli są: mnożnik na czwarty kwartał 1922 roku podwyższa się w następujący sposób:

Za lokale **do sześciu pokoi** podwyższa się **trzydziestokrotnie w stosunku do płac obowiązujących w roku 1914, ponad sześć pokoi czterdziestokrotnie, za hotele i pensjonaty pięćdziesięciokrotnie, za sklepy i zakłady przemysłowe osiemdziesięciokrotnie.** Do tego dodaje się świadczenia w myśl artykułu piątego ustawy, prócz tego **całkowite utrzymanie dozorcy i ewentualnie windy.**

Od 1 stycznia 1923 obowiązywać ma umowa dobrowolna, a w razie niedojścia do skutku umowy, ustalenie mnożników będzie dokonywane **przez Komisję komorną.**

Nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów mieszkania służbowe, kantory bankierskie, banki, hotele, oddane w dzierżawę, fabryki, oddane w dzierżawę, domy budowlane po 1 lipca 1919 r., a także nadbudowane po tym terminie.

Ustawa wprowadza zupełnie nowy przepis, **zabraniający przerabiania lokalów mieszkalnych na przeciąg lat 5-ciu.** Ustawa obowiązuje **na całem terytorjum Rzeczypospolitej z wyjątkiem G. Śląska od 1 października br.** Pozatem uchwalono poprawkę posła Grzędzielskiego, polegającą na tem, że przepisy dotyczące wolności umowy **mają działać wstecz od 1 lipca br.**

Napady Litwinów w pasie neutralnym

Do laski marszałkowskiej, jak już donosiliśmy wczoraj, wpłynął wniosek nagły posłów wileńskich w sprawie napadu uzbrojonych band bolszewickich na ludność powiatów pogranicznych. Wniosek ten brzmi:

»Wkońcu maja i początkach czerwca zorganizowane uzbrojone oddziały bolszewickie przeszły granicę polską i dokonały napadów na szereg miejscowości, mordując ludzi, paląc i rabując ich mienie. Mianowicie 27 maja b. r. na zaścianek Model, napadło 10 ludzi, 29 maja na folwark Popówka napadło 10 ludzi, 31 maja na zaścianek Zujnica napadło 30 ludzi, 8 czerwca na majątek Różampol. Siewarowice, Boźniki, Małość, napadły 3 oddziały po 100 ludzi liczące i wymordowały 8 osób, 3 ciężko raniły, 9 czerwca na majątek Zabłocie napadło 30 ludzi. Wymienione miejscowości zostały obrabowane i niektóre spalone. Wszędzie zostały rozrzucone w większej ilości podburzające ludność odezwy.

»Wobec powyższego — kończy się wniosek — Wysoki Sejm uchwalić raczy:

»Sejm wzywa rząd do przedsięwzięcia niezwłocznie najenergiczniejszych kroków, zabezpieczających w powiatach pogranicznych życie i byt ludności przed napadami band bolszewickich i zdania sprawozdania z dokonanych zarządzeń Komisji administracyjnej w ciągu dni dziesięciu«.

Wczoraj otrzymano wiadomość w Warszawie o napadzie Litwinów na część majątku Bortkuszki, należącej do p. Aleksandra Lednickiego, w pasie neutralnym. W napadzie brała udział kawalerja litewska. W walce były ofiary ze strony mieszkańców folwarku, a administrator został wywieziony przez Litwinów. Banda litewska zabrała się do grabienia zboża, którego sprzęt odbywał się w Bortkuszkach.

Krwawe starcia we Włoszech

Rzym, 4 sierpnia. (PAT). Według informacyj dzienników, na prowincji **w dalszym ciągu odbywają się krwawe starcia.** W Bari podczas walk między wojskami a komunistami 2 osoby zabito, a z górą 100 osób zraniono.

Rzym, 4 sierpnia. (PAT). W Livorno **zniszczono dom robotniczy i drukarnię socjalistyczną.** Interwenjowało wojsko. Przyszło do walki, trwającej godzinę. Zabity jeden robotnik, 18 rannych. Radę miejską w Livorno zmuszono do dymisji. W Spezzia zastrzelono syna jenerała Capo Donato.

Genua, 4 sierpnia. (PAT). Arditti del Popolo **starli się wczoraj z faścistami.** Interwenjowało wojsko. Kilkanaście osób było rannych, między innemi trzech żołnierzy.

Medjolan, 4 sierpnia. (PAT). Po usunięciu personalu, faściści **zajęli tutaj ratusz.**

Walki w Irlandji

Dublin, 4 sierpnia. (PAT). Irlandzkie wojska rządowe zajęły Casham i Pennit w hrabstwie Kerry. Podczas starcia pod Swanford powstańcy **zostali odrzuceni**, przyczem stracili 5 jeńców, 8 rannych i 2 zabitych, z których jeden był dowódcą oddziału.

Odpowiedź grecka na notę koalicyjną

Londyn, 4 sierpnia. (PAT). Jak się dowiaduje biuro Reutera, odpowiedź grecka na notę koalicyjną podnosi, że **rząd grecki zdecydował się na obsadzenie Konstantynopola**, aby przez stanowczą akcję sprowadzić szybkie zawarcie pokoju. **Interwencja mocarstw mogłaby tylko skomplikować niebezpieczeństwo** i spowodować zwłokę w zawarciu pokoju.

PRZED KONFERENCJĄ W LONDYNIE.

Paryż, 4 sierpnia. (PAT). »Petit Journal« donosi, że Poincare odbył wczoraj z ambasadorem włoskim Sforzą długą konferencję w sprawie **stanowiska, jakie rząd włoski zamierza zająć na konferencji londyńskiej.** Dziennik dowiaduje się, że Włochy w kwestji spłat reparacyjnych **zajmują stanowisko objektywne, ale są przeciwne zabiegom**, któreby mogły spowodować spadek marki niemieckiej. W kwestji moratorjum zajmują Włochy stanowisko, **zgodne ze stanowiskiem angielskiem.** Na spór grecko-turecki zapatrują się we Włoszech **dosyć pesymistycznie i obawiają się dalszych komplikacyj.**

Londyn, 4 sierpnia. (PAT). »Daily Telegr.« donosi, że mająca się odbyć w Londynie konferencja międzykoalicyjna będzie miała **charakter posiedzenia Rady najwyższej**, mimo, że nie będzie posiedzeniem tej Rady. Nie jest jeszcze pewne, czy ambasador Stanów Zjednoczonych weźmie w konferencji udział w charakterze obserwatora.

Dział ekonomiczny

* **POLSKO-RUMUŃSKI SYNDYKAT HANDLOWY.** Ze Lwowa donoszą, że grono kapitalistów i przemysłowców rumuńskich z byłym posłem Rzeczypospolitej drem Marjanem Lindem na czele, przystępuje do założenia w Rumunji syndykatu handlowego, mającego na celu zacieśnienie stosunków handlowych między Polską, Rumunją i bliższym wschodem. Siedzibą nowej organizacji będzie Bukareszt. W miarę potrzeby powstaną oddziały w innych dzielnicach Rumunji. Zapewniony jest udział jednego z najważniejszych banków bukareszteńskich. Polskie przedsiębiorstwa handlowe lub przemysłowe, pragnące wejść w stosunki handlowe z Rumunją za pośrednictwem syndykatu, zechcą nadsyłać zgłoszenia do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

* **RYNEK NAFTOWY.** Z Borysławia donosi A. W., że na rynku naftowym w ubiegłym tygodniu zawarto kilka drobnych transakcyj po cenie 90 Mkp. za 1 kg. Na giełdzie bruttowej panuje większe ożywienie. Wobec okresu ogórkowego i nieobecności kupców poważniejszych dokonywane są tylko drobniejsze transakcje. Na ogół cena procentów bruttowych wzrasta. Na giełdzie drohobyckiej ropa trzyma się zwyżkowo.

* **POCZTOWY OBRÓT PRZEKAZOWY Z G. ŚLĄSKIEM.** Inspektorat poczt i telegrafów w Katowicach stwierdził, że do urzędów pocztowych na polskim G. Śląsku nadsyłane są przekazy pocztowe, nadawane w urzędach pocztowych innych dzielnic Polski. W związku z tem ministerjum poczt i telegrafów wydało zarządzenie, w myśl którego obrót przekazów pocztowych między Górnym Śląskiem a innemi dzielnicami Polski jest na razie wzbroniony.

* **WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI.** W polskich kopalniach skarbowych na Górnym Śląsku w okresie od 1 do 22 lipca wydobyto ogółem 181.351 ton, z tego wysłano 116.001.7 ton. Zapasów węgla na zwałach było 53.128. Wagonów zażądano 17.239, dostarczono 12.316, nie dostarczono 4.923, czyli 35 procent.

Celem podtrzymywania kupiectwa węglowego i uzdrowienia tej dziedziny handlu, ukonstytuował się w Katowicach (Friedenstrasse 2) Polski Związek kupców węglowych województwa śląskiego. Związek otworzył biuro zakupów węgla dla swoich członków i rozdziału przyznanych kontyngentów węglowych, oraz produktów pochodnych: koksu, brykiet i wyrobów pogazowych. Do zadań biura należy również kontrola nad przeprowadzeniem interesów, podejmowanie wszelkich prac przygotowawczych dla pozyskania nowych rynków zbytu, oraz udzielanie informacyj.

WSKUTEK SPADKU MARKI NIEMIECKIEJ olbrzymie transporty nierogacizny wracają z powrotem z zagranicy do Warszawy.

* **WZNOWIENIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z NIEMCAMI.** Bojkot dowozu towarów z Niemiec ustał od 20 lipca, z chwilą podpisania w Warszawie traktatu. Firmy polskie otrzymują już oferty z Niemiec, z któremi handel obejmował 50 proc. całego naszego eksportu i importu.

* **WYWÓZ Z NIEMIEC.** Niemiecki komisarz państwowy dla spraw wywozu i wwozu komunikuje, iż z dniem 22 lipca b. r. zostały zniesione, wydane swojego czasu, zaostrzone zarządzenia rządu niemieckiego w sprawie wywozu do Polski. Podania o pozwolenie wywozu do Polski będą odtąd rozpatrywane na podstawie ogólnych postanowień o wywozie z Niemiec, przyczem zaznacza się, że importerzy polscy liczyć mogą na tesame udogodnienia, które posiadają importerzy krajów o niskiej walucie.

* **CŁA W NIEMCZECH.** Z końcem czerwca podwyższono w Niemczech agio celne z 5.900 na 6.450 procent.

AUSTRJACKI BANK EMISYJNY. Z Wiednia donoszą: Na konferencji prasowej kanclerz i minister skarbu zawiadomili, że uruchomienie nowego austrjackiego banku emisyjnego nastąpi 15 września. W najbliższych dniach otwarta będzie subskrypcja na akcje tego banku, która trwać będzie do dnia 10 września. Kanclerz i minister skarbu wezwali prasę do współpracy w dziele ratowania Austrji.

UPADEK ROSYJSKIEJ PRODUKCJI LNIANEJ. Na ostatnim kongresie producentów lnu, który odbył się w marcu w Moskwie, stwierdzono, że zbiory lnu zmniejszyły się od roku 1914 o 85 procent. Przeróbka zaś lnu daje obecnie tylko 16 prc. ogólnej produkcji przędzy w latach przedwojennych. Kongres przypisał jednomyślnie całą winę tego stanu tylko złej bolszewickiej gospodarce.

* **NOWA ROSYJSKA TARYFA KOLEJOWA.** Według nowej rosyjskiej taryfy kolejowej, obowiązującej od 1 maja, bilet jazdy z Moskwy do Petersburga kosztuje 6.500.000 rubli sow., do Odessy 10,800.000 rubli sow. Najtańszy bilet jazdy w promieniu 50 wiorst kosztuje 750.000 rubli sow. Według taryfy towarowej za przewóz 1 pudu pakunku płaci się najmniej 115.000 rubli sow. Nowe przepisy przewidują specjalne opłaty za karty miejsca, które wynoszą 6.000 rubli od wiorsty. Za jazdę pociągiem pospiesznym płaci się 25 proc. więcej.

* **PAPIER Z KAUCZUKIEM.** Jak donosi dwutygodnik »Papier i galanterja«, niebawem ukaże się nowy rodzaj papieru, zaprawionego kauczukiem. Frederick Kaye zbadał oddziaływanie kauczuku na papier i doszedł do przekonania, że domieszka kauczuku od wyrobu papieru powiększa jego trwałość i odporność. Przez stosowną domieszkę kauczuku do masy papierowej zyskuje się też papier na wilgoć odporny, a jednak łatwo absorbujący różne farby kolorowe. Masa papierowa, wytwarzana z włókien konopi Manila, Sizalu i z juty, wraz z silniejszą domieszką kauczuku, 20 procent i więcej, przerobiona przez maszynę, wyrabiającą masę papierową, wydaje, jako produkt, tekturę skórkową lub zastępującą skórę, bardzo trwałą. — Produkt taki można w sposób odpowiedni wulkanizować. Również produkt, podobny do linoleum, można zyskać z włókien rozmaitych wraz z domieszką kauczuku. Papiernie w Lancashire, Yorkshire, Londynie i innych miastach wyrabiają papier kauczukowy na razie celem wypróbowania jego wartości. W razie dodatnich wyników, jak donosi »The World's Paper Trade Review«, produkcja rozwinięta będzie na szeroką skalę.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla obcych walut i dewiz usposobienie dość niejednolite. W obrotach przekazowych marka niemiecka i korona austrjacka poprawiły swój kurs, korona czeska natomiast słabsza, również i korona duńska. Dolary zyskały 50 punktów, funty szterlingi szacowano niżej o 500 punktów, franki francuskie, lei i liry o 5.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych obracano niewiele sześcioma gatunkami po kursie utrzymanym. »Cegielski« i »Szczakowa« w większem zainteresowaniu. Akcje bankowe i papiery procentowe bez ruchu. »Miljonówkę« nabywano po 1700.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 4 sierpnia 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Powszechny Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Komercjalny	400'—	450'—
Bank Ziemski dla Kresów. Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku Spółek zarobk.	2000'—	2200'—
Polskie Tow. handlowe	625'—	675'—
Transakcja	640'—	650'—
Handlowa Spółka akcyjna »Impex«	175'—	225'—
»Pharma« (Mag. B. Jawornicki)	3700'—	3900'—
»Polski Glob«	475'—	575'—
Żegluga Polska	250'—	300'—
Zieleniewski	4700'—	4900'—
Transakcja	4750'—	4875'—
Warsz. Ska akc. bud. par.	1150'—	1250'—
Transakcja	1150'—	1200'—
H. Cegielski, fab. masz. Poznań	2700'—	2900'—
Transakcja		2800'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28000'—	31000'—
»Trzebinia« fbr. maszyn i narz. rol.	1400'—	1600'—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«	800'—	900'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	2000'—	22000'—
Transakcja		21000'—
»Górka« fabryka cementu	5900'—	6100'—
Siersząńskie zakłady górn.	6100'—	6300'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	4700'—	4900'—
Polska Nafta	1800'—	1900'—
Transakcja		1825'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	850'—	950'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2900'—	3100'—
»Krakus« zjed. fab. przetw. wysk.	2300'—	2400'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3550'—	3750'—
Ska akc. elektr. w Sierszy	1100'—	1200'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zj.	6450'—	6600'—	6500'—	6650'—
Transakcja			6550'—	6650'—
Dolary kanad.	6300'—	6450'—	6300'—	6450'—
Franki francuskie	515'—	525'—	520'—	530'—
Franki belgijskie	495'—	505'—	495'—	505'—
Franki szwajc.	1240'—	1280'—	1240'—	1280'—
Transakcja				1270'—
Funty szterlingi	28500'—	29000'—	28500'—	29000'—
Marki niemieckie	8'50	9'50	8'60	9'60
Transakcja			8'60	9'50
Korony austr.	0'13	0'15	0'11	0'13
Transakcja			0'12	0'12¾
Korony czeskie	153'—	158'—	155'—	160'—
Transakcja			157'—	158'—
Korony węgierskie	2'75	3'25	2'75	3'25
Transakcja				3'—
Lei rumuńskie	35'—	40'—	40'—	45'—
Korony duńskie	1325'—	1375'—	1325'—	1375'—
Liry włoskie	295'—	305'—	295'—	305'—
Transakcja				297'—
Floreny holend.	2450'—	2550'—	2450'—	2550'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (4 sierpnia). Miljonówka trans. 1600—1585, 4½% Tow. kred. ziem za. 100 rb. trans. —, sprzedaż 235, kupno 230, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 57'25—56'75, sprzedaż —, kupno —, 5% Warszawy trans. —, sprzedaż 240, kupno 235.

Akcje: Bank handlowy 5450, Bank zachodni 2675—2600, Bank kredytowy w Warszawie 3500—3600, Warsz. Tow. fabryk cukru 51.500—52.500—52.250, Drzewny przemysł i handel 1500—1475, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 7450—7250, Lilpop-Rau-Lewenstein 4675—4700, Rudzki i Ska 2750—2735—2750, Starachowice 6675—6750, Zakłady żyrardowskie 79.600—79.250, Borkowski 1375—1350, Bracia Jabłkowscy 2010—2020, Polska Nafta 1875—1850.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 6425—6400—6465, sprzedaż 6455, kupno 6445, franki francuskie 520—523, trans., marki niemieckie trans. 9'30—9'35—9'25.

Czeki: Gdańsk trans. 9—9'05—8'85, sprzedaż 9'05, kupno 8'65, Belgja trans. 498—494—495, sprzedaż 497, kupno 493. Berlin trans. 8'95—9'10—8'85, sprzedaż 9'05, kupno 8'65, Londyn trans. 28.800—28.600—28.7205, sprzedaż 28.825, kupno 28.625, Nowy York trans. 6425—6400—6475, sprzedaż 6495, kupno 6455, Nowy York drobne trans. —, sprzedaż 6475, kupno 6455, Paryż trans. 525—524'50—527, sprzedaż 529, kupno 525, Praga trans. 162, Szwajcarja trans. —, sprzedaż 1235, kupno 1222, Wiedeń trans. 12—11'75, sprzedaż 12'25, kupno 11'25, Włochy trans. 296—297.

GIEŁDA LWOWSKA. (4 sierpnia). Ruble carskie po 1000: 150—170, po 500: 150—170, drobne 50—70, ruble dumskie po 1000: 20—30, po 250: 15—25, karbowańce 1—3, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 500—520, franki szwajcarskie 1150—1250, funty szterlingi 27.500—28.500, dolary amerykańskie 6350—6450, dolary amerykańskie drobne i kanadyjskie 6250—6350, marki niemieckie po 1000: 9'25—10, trans. 9'85, po 100: 8'25—8, drobne 7'25—8, lei rumuńskie 40—43, lei rumuńskie drobne 38—43, liry włoskie 265—290, korony czeskie 155—165, korony austr. 0'10—0'15, korony węgierskie 2'75—3'25, franki belgijskie 480—500.

Dewizy: Londyn 28.000—29.000, aPryż 500—520, trans. 520, Zurych 1150—1250, Praga 155—165, trans. 162, Budapeszt 275—325, trans. 310, Wiedeń 0'10—0'14, trans. 0'12, Berlin 8'50—9'75, trans. 9'50—8'70—9'20—9'25, Nowy York 6350—6450, Medjolan 265—295, Bukareszt 40—47, Bruksela 485—500, Holandja 2400—2500.

GIEŁDA WIEDEŃSKA (4 sierpnia). Losy tureckie 470.000, priorytety kolei południowej 290.000, Anglobank 119.000, Bankverein 31.000, Bodenkredit 49.000, Austr. zakład kredytowy 35.000, Laenderbank 126.500, Merkury 12.500, Unionbank 28.000, Bank obrotowy 7000, Živnostenska 625.000, Kolej północna 9,000.000, Koleje austr. 860.000, Kolej południowa 155.000, Alpiny 465.000, Berg und Huetten 1,790.000, Krupp 365.000, Huta Poldi 660.000, Praskie Tow. przemysłu żelaznego 1,250.000, Rima 240.000, Skoda 685.000, Galicyjskie Karpaty 1,399.000, Galicja 4,5000.000.

Waluty. Amsterdam 20085, Zagrzeb 153'85, Belgrad 61.450, Berlin 67'35, Bruksela 4017, Budapeszt 2196, Chrystjanja 8869, Kopenhaga 11.192, Londyn 231.800, Madryt 8040, Medjolan 2378'50, Nowy York 52.125, Paryż 4262, Praga 1289, Sofja 324'50, Sztokholm 13.540, **Warszawa 7'97—8'03**, Zurych 9893, dolary 51.900, belgijskie 3995, bułgarskie 314, duńskie 10.990, marka niemiecka 67'35, angielskie 231.250, francuskie 4240, holenderskie 20.000, włoskie 2358, jugosłowiańskie 612, norweskie 8740, polskie 7'90—7'98, rumuńskie 398'50, szwedzkie 13335, szwajcarskie 9865, hiszpańskie 7875, czeskie 1286'50, węgierskie 22'14.

GIEŁDA PRASKA. (4 sierpnia). Berlin 5'65, Warszawa 0'59—0'69, marka niemiecka 5'80, **marka polska 0'59—0'69.**

Dnia 2 sierpnia notowano dolary 40'55—40'95.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (4 sierpnia). Berlin 0'65½ Holandja 203'35, Nowy York 526'50, Londyn 23'42, Paryż 42'15, Medjolan 24'15, Praga 12'95, Budapeszt 0'22½, Zagrzeb 155, Sofja 320, **Warszawa 0'08**, Wiedeń 0'01, austr. korona stemplowana 0'01¾.

Zamknięcie giełdy: Berlin 0'70, Holandja 203'40, N. York 526'25, Londyn 23'41, Paryż 42'15, Bruksela 40'60, Medjolan 24'17½, Kopenhaga 113, Sztokholm 136'75, Chrystjanja 89'75, Madryt 81'50, Buenos Aires 191, Praga 12'90, Budapeszt 0'24, Zagrzeb 1'55, Sofja 3'20, **Warszawa 0'08**, Wiedeń 0'01, austr. korona stemplowana 0'01¾.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. (Tel. wł.) Tendencja dla walut obcych słabsza: dolary 6400, marki niemieckie 9'50; franki francuskie 525, korony czeskie 160, franki szwajcarskie 1240, korony austr. 0'15, funty szterl. 28.500, miljonówka 1675 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.) Dolary 6410, marki niemieckie 9'55, korony czeskie 160, franki francuskie 510, franki szwajcarskie 1450 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·55 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·55 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów; o g. 18·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego“ odchodzą: o g. 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie**, ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat**, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych**, plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji**, ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich**, ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2, wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki**, ul. Floriańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich**, ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, ul. Smoleńsk 9, tel. 1389, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych**, pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysław Ropelęgo**, Zwierzyniecka L. 22, realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień“, Kraków, Rynek gł. 30.**

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa“**, Karmelicka 16, tel. 2684, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch“, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Fabryki.

„Glorja“, fabryka **świec**, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Wody mineralne

Bilińska, Gieshübler, Karlsbadzka, Selterska, Vichy i inne firmy

K. RZĄCA i CHMURSKI ul. św. Gertrudy 4,

są **skuteczniejsze i tańsze** od wód czeskich i niemieckich.

Fortepiany, pianina i fisharmonje firm pierwszorzędnych, jak:

Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lauberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth

do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Fotograficzny zakład.

Fotografuje artystycznie wykonane, po cenach umiarkowanych, poleca zakład fotograficzny „Marja“, ul. Szewska 20.

Kino.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch“**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek**, Grodzka L. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład wyrobów kosmetycznych.

Materjały tekstylne, zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska**, ul. Sławkowska L. 13.

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12 jakoteż szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki dziewczęce na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie**, płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Helm, Starowiślna 33, guziki, nici, podszewki, płótna oraz wyroby pończoszniczne.**

T. Sierpiński, pracownia i skład futer, ulica Florjańska l. 32.

Obuwie.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Pracownia szewska A. Palki, Kraków, Rynek gł. 30 wyrabia obuwie męskie, damskie i dziecięce; przyjmuje reperacje. Ceny konkurencyjne.

Solidna firma **Gizela Brand**, Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 7.

Sport.

**Piłki nożne
Rakiety (tennisy)
Kregle
Krokiety
Lekkie atletyczne**

cenniki darmo i ofrankowane

L. Weindling Kraków, ul. Grodzka 26.

Zakłady przemysłowe.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf“**, S. A., Sławkowska L. 11.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrobów **holder A. Rybiński**, ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Klimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Kajetan **Dudziak**, ul. Florjańska L. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Zakład naukowy „MATURA“ Kraków, Grodzka 69.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy i osoby z prowincji przygotowuję się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakresie szkół średnich i sem. naucz. Informacje i prospekty bezpłatnie.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład **wulkanizacyjny** i wyrobów gumowych **„OPONA“**, Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 1, odnawia i naprawia wszystkie zniszczone płaszcze automob. i dętki, oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

Korzystajcie ze sposobności! Ceny fabryczne!

Fabryczny skład gum **„Autoelectric“, w Warszawie**, posiada na składzie świeże transporty gum samochodowych, rowerowych, powozowych, oraz masywów; francuskich, niemieckich i amerykańskich. Wszelkie zamówienia przyjmuje **Kałuski Józef**, ulica Pańska l. 8, m. 9.

Buchalter-bilansista

samodzielny korespondent polsko-niemiecki, siła organizacyjna, z długoletnią praktyką, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia pod **„Zdolny“** do Adm. „N. Reformy“. 3864 1 4

Bochnia. Realność I-p., komfort, restauracja, pełna koncesja, mieszkanie, sprzeda Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 3881 1 2

Z kapitałem

1½ miljona przystąpię do intratnego interesu handlowego, względnie przemysłowego. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Kapitalista“** do Adm. „N. Reformy“. 3875 1 2

Dla banków na biura kamienice z wolnemi lokalami przy pryncypalnych ulicach śródmieścia, sprzeda Biuro „Uczciwość“, Kraków, ul. Podwale 3. 3882 1 3

Suknie damskie, kostjumy, płaszcze, bluzki wykonuje wzorowo po przystępnych cenach Związek pracy kobiet polskich, Kraków, pl. Szczepański 3. 3803 2 4

Już teraz przyjmuję zamówienia na papucie, komotki; tylko pierwszorzędny ręczny wyrób, z pierwszorzędnej gumi wełnianej. Wyrób papuci Karol Firazek, Skoczow, Śląsk. 3838 1 2

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustne. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 3671 9 20

„OLLA“ najlepsza hygien. GUMA pełna gwarancya Wszędzie do nabycia.

3381 7 16

Naprawy rowerów i maszyn do szycia przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ Karmelicka 15.

Historja literatury polskiej M. Wiszniewskiego, komplet 10 tomów, do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Nowej Reformy“. 2967

Abażury na lampy elektryczne wykonuje się szybko. Klosze z drutu można nabyć: ul. Jagiellońska 12, II piętro, 3 drzwi. 3500

Inteligentna starsza panna (miłej powierzchowności) poszukuje miejsca do pomocy w gospodarstwie lub interesie (także zagranicą). Zgłoszenia pod **„Polka“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 3831

Nauczycielka z egzaminami państwowemi przyjmie posadę w domu obywatelskim. Zarząd wydziałowej szkoły żeńskiej w Jaśle. 3450

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. Wyjedzie także na wieś do pracy. Zgłoszenia przyjmuje Administracja N. Reformy“ pod **„Krawczyni“**. 16 1 0

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1 otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 360 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 240 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 100 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 3060



Czyść obuwie 3863 1 5

KONICZYNKĄ!!

ZAKŁADY CHEMICZNE, POZNAŃ — GŁÓWNA

JEN. REPR. W. SCHÖNTHALER, KRAKÓW, RADZIWIŁŁOWSKA 25.

Wykupuję **wyczeszki i obcięte włosy** płacąc najwyższe ceny.	Wyrabiam, przerabiam i farbuję **warkocze** po cenach konkurencyjnych.

Laboratorjum kosmetyczne Franciszki Budziaszek Kraków, ulica Grodzka L. 3. 3887 1 2

OGŁOSZENIE.

1) Edelsztejn Marceli, zam. w Warszawie, przy ul. Powązkowskiej L. 14, urodzony w Warszawie dnia 28 grudnia 1868 r., syn Emanuela i Eleonory Nautowerów, małżonków Edelsztejn, członek Zarządu Towarzystwa Polskiego dla handlu ze Wschodem (Polorient).

2) Bąk Fryderyk Jan, zam. w Warszawie, przy ul. Grójeckiej L. 30, urodzony we wsi Puszczy dnia 11 grudnia 1869 r., syn Ernesta i Katarzyny z domu Retelaw, małżonków Bąk, właściciel domu w Warszawie, oraz synowie jego: Władysław, urodzony w Warszawie dnia 4 grudnia 1889 r., z zawodu lekarz i Juljusz, urodzony we wsi Czyste dnia 14 grudnia 1889 r., ogniomistrz 9 p. a. p.

3) Mühlstein Stanisław, zam. w Warszawie, przy ul. Szczyglej L. 3—5, urodzony w Warszawie dnia 7 grudnia 1884 r., syn Berka i Marjem z Zyskindów, małżonków Mühlstein, kierownik oddziału Warszawskiego domu rolniczo-handlowego firmy „Oskar Marchlewski“.

4) Kiliszek Andrzej, zam. w Warszawie, przy ul. Chmielnej L. 83, urodzony w Zadybiu, ziemi Siedleckiej dnia 23 stycznia 1886 r., syn Ignacego i Agnieszki z Kępków, małżonków Kiliszek, służący hotelowy (hotel „Polonia“).

5) Grünbaum Norbert Tadeusz, zam. w Warszawie, przy ul. Wilczej L. 57, urodzony w Warszawie dnia 16 kwietnia 1881 r., syn Bertolda i Emmy z domu Wolpest, małżonków Grünbaum, artysta-muzyk.

6) Bąk Wacław, zam. w Warszawie, przy ul. Puławskiej L. 88, urodzony w Warszawie dnia 18 września 1891 r., syn Piotra i Florentyny z Gaduliński̇ch, małżonków Bąk, konduktor tramwajów miejskich w Warszawie.

7) Major Antoni, zam. w Warszawie, przy ul. Wspólnej L. 11, urodzony w Krześlinie ziemi Siedleckiej dnia 22 października 1873 r., syn Pawła i Agnieszki z domu Ciołek, małżonków Major, współwłaściciel hotelu „Continental“, „Imperial“ w Warszawie.

8) Kuratów Marek, zam. w Warszawie, przy ul. Trębackiej L. 10, urodzony w Warszawie dnia 13 października 1857 r., syn Dawida Edwarda i Bronisławy z Jakubów, małżonków Kuratów, adwokat, oraz synowie jego: Jan, urodzony w Warszawie dnia 27 stycznia 1894 r., inżynier i Kazimierz, urodzony w Warszawie dnia 2 lutego 1896 r., z zawodu lekarz.

9) Dobrzelak Stefan, zam. w Warszawie, przy ul. Żórawiej L. 18, urodzony w Warszawie dnia 5 czerwca 1890 r., syn Franciszka i Marjanny z Czarneckich, małżonków Dobrzelak, posterunkowy P. P. miasta Warszawy, oraz siostra jego: Michalina, urodzona w Warszawie dnia 24 września 1885 r., z zawodu krawcowa.

10) Parapura Stanisław, zam. w Warszawie, przy ul. Złotej L. 3, urodzony we wsi Sucha, ziemi Siedleckiej dnia 6 czerwca 1888 r., syn Józefa i Doroty z Nostagów, małżonków „Parapura“, ekspedjent firmy „K. Celiński“ w Warszawie.

11) Lipszyc Jerzy, zam. w Warszawie, przy ul. Hożej L. 66, urodzony w Włocławku dnia 30 listopada 1884 r., syn Eljasza i Reginy z Lipskich, małżonków Lipszyc, refer. III. urzędu skarbowego akcyz. i monop. państwowych.

12) Kot Marjanna, zam. w Warszawie, przy ul. Przemysłowej L. 27, urodzona we wsi Jasiniec dnia 21 lutego 1880 r., córka Jana i Anieli z Sikorów, małżonków Cieślińskich, wyrobnica, oraz syn jej Jan, urodzony w Warszawie dnia 2 marca 1901 r., cieśla.

13) Szwarcenberg Henryk Jerzy, zam. w Warszawie, przy ul. Elektoralnej L. 13, urodzony w Warszawie 8 czerwca 1881, syn Józefa i Karoliny z Baumanów, małżonków Szwarcenberg, przemysłowiec.

14) Karczmarek Władysław, zam. w Warszawie, przy ul. Nowowiejskiej L. 32, urodzony w Warszawie dnia 21 stycznia 1890 r., syn Franciszka i Michaliny z Wiśniewskich, małżonków Karczmarczyk, z zawodu literat.

15) Psipsiński Stefan, zam. w Warszawie, przy ul. Złotej L. 35, urodzony w Wieluniu dnia 10 lipca 1886 r., syn Hipolita i Petroneli z Krzymańskich, małżonków Psipsińskich, krawiec.

Wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska, a to:

1) Edelstein Marceli na nazwisko Czerlicki.
2) Bąk Fryderyk Jan „ „ Bonkowski.
„ Władysław „ „ „
„ Juljusz „ „ „
3) Mühlstein Stanisław „ Millecki.
4) Kiliszek Andrzej „ „ Kieliszewski.
5) Grünbaum Norbert Tadeusz „ Drzewicki.
6) Bąk Wacław „ „ Brakowski.
7) Major Antoni „ „ Madecki.
8) Kuratów Marek „ „ Kuratowski.
„ Jan „ „ „
8) Kuratów Kazimierz na nazwisko Kuratowski.
9) Dobrzelak Stefan „ „ Czernecki.
„ Michalina „ „ Czernecka.
10) Parapura Stanisław „ „ Parowski.
11) Lipszyc Jerzy „ „ Licki.
12) Kot Marjanna „ „ Otoczyńska.
„ Jan „ „ Otoczyński.
13) Szwarcenberg Jerzy Henryk „ Czarecki.
14) Karczmarczyk „ „ Wolert.
15) Psipsiński „ „ Pszyński.

Komisarjat rządu na miasto stoł. Warszawę podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości, z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. Ust. Spr. Wewn.) zarzuty, które podać należy do komisarjatu rządu na miasto stoł. Warszawę w przeciągu dni 90-ciu od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim“. 3874

Uboczny dochód dla każdego pracowitego obywatela. Listy i zapytania pod adresem: „Sanator“ 42 Bydgoszcz.	**100.000 mk i więcej miesięcznie** 3212 4 4 stałego, uczciwego zarobku może mieć każdy nauczyciel wiejski, pisarz gminny, organista, wogóle każdy pracowity człowiek na wsi przy pozasłużbowej pracy.

Tow. akc. Zakładów ceramicznych

DZIEWULSKI i LANGE

WARSZAWA, ULICA RYSIA L. 1

wznowiło produkcję

POSADZEK TERRAKOTOWYCH

Firma egzystuje od r. 1888, odznaczona najwyższemi nagrodami na wystawach światowych w Paryżu, Brukselli, Petersburgu, Rewlu, Kijowie, Ekaterynosławiu i wielu innych. Największe fabryki polskie w tej gałęzi przemysłu. 2852 3 3

DAMSKA SUKNIA tylko mkp. 4800

Wysyłamy wyrost z fabryki piękną, damską, całą suknię trykot., nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę, w kolorach: bordo, czerwony, fres, lila, niebieski, różowy, szary, czarny, bronzowy, żółty i t. d., najmodniejszy fason, pięknie przybraną, tylko za 4.800 mkp.

Przesyłka 400 mkp. Przy zamówieniu 3 sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek. Wysyłamy pocztą zaraz po otrzymaniu należytości lub za pobraniem (płaci się przy odbiorze). — Prosimy adresować: 3873 1 2

I. LUBKA, ŁÓDŹ L. 10.

NAUCZYCIELE!!!

Magistrat miasta Prużany (Polesie) ogłasza konkurs na 2 posady nauczycielskie (jedna z tych posad kierownika) w prywatnem **gimnazjum miejskiem,** typu humanistycznego, z językiem wykładowym polskim (klasy IV., V. i VI.).

Wymagane kwalifikacje do szkół średnich:

1) **Język polski i historja;** 2) **Łacina i język niemiecki.**

Pobory dla kierownika i nauczyciela **wyższe o 50%**, niż w szkołach państwowych. Kierownik otrzymuje mieszkanie i opał.

Zgłoszenia do dnia 15-go sierpnia b. r. Załączniki: świadectwa o studjach i zaświadczenia o dotychczasowej służbie. 3869 2 12

BERSON

Obcasy i zelówki gumowe BERSON są trwałe i zachowują elegancję waszego obuwia



8681 2 2

Wodociągi, ogrzewania, gaz

wykonuje po cenach przystępnych:

JULJAN TOKAR Kraków, ul. św. Jana 10, tel. 574

oraz kupuje:

mosiądz, miedź, bronz. 1222 4 4

DOM SPEDYCYJNO-HANDLOWY

C. HARTWIG, TOW. AKC.

ODDZIAŁ W KRAKOWIE

Rynek gł. 46, Linja A-B, telef. 14-78.

Na korzystnych warunkach

ŁADUNKI ZBIOROWE z Wiednia do Krakowa Łodzi i Warszawy.

Regularny ruch w zamkniętych wagonach pod opieką własnych konwojentów.

W Wiedniu należy zwrócić się do zast. firmy Meissner & Co., Rossauerlände 31.

5736 2 2

KORESPONDENCJĘ ANGIELSKĄ

francuską i niemiecką, handlową i prywatną załatwia; w ustnych negocjacjach z cudzoziemcami pośredniczy

BIURO TŁÓMACZEŃ I KORESPONDENCJI ZAGRAN. Kraków, Smoleńsk 12 Od godz. 12—1 i 4—6

3889 1 15

Aycke Seckt

wino musujące, wyrabiane pod gwarancją na sposób francuski. Wyłączni zastępcy na Polskę:

West Trading Co. Ltd. Gdańsk, Langgasse 60/61.

Dostarczamy oclone franco stacja.

3888 1 2

HUTA POLDI

Oddział krakowski, sprzedaż i składy w S. A. „Żegluga Polska“

Kraków, Rynek główny L. 19

dostarcza **stal narzędziową, szybkotnącą, srebrzankę** oraz **stal konstrukcyjną**, wszelkich wymiarów i dymensyj, ze składów w Krakowie, w Warszawie i fabrycznych.

Na żądanie szczegółowe oferty. 3810 2 4

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1

pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych. Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Niniejszem podaję do wiadomości Szan. Odbiorców, że objąłem wyłączną sprzedaż

CYKORJI „GLEBA“

na zachodnią Małopolskę, oraz Śląsk Cieszyński i proszę o łaskawe skierowanie zleceń do firmy:

J. BIELICKI

Zastępstwo cykorji „Gleba“ 3318 6 6

KRAKÓW, MAŁY RYNEK 1.

Nowo otwarta

wytwórnia mebli klubowych i zwykłych

w Krakowie przy ul. Zwierzynieckiej L. 20

przyjmuje zamówienia według najnowszych modeli. Robota pierwszorzędna. Ceny nader umiarkowane.

2911 *Ignacy Sekura.*

Akademicki pensjonat „Przystań“ w Rabce

przyjmuje dzieci od lat 3, zapewniając im najtroskliwszą opiekę i terapję pod opieką stale nadzorującego lekarza.

Własne furki do kąpieli. 3728

Posiadłość

nadającą się na sanatorjum, oddaloną 4 mile od Krakowa, 20 morgów ziemi ornej, 20 morgów lasu, dwa źródła, dom murowany o 5 dużych pokojach, werandy, wodociąg, dwa ogrody owocowe, zabudowania gospodarcze, okolica klimatyczna

sprzeda:

Biuro dla transakcyj majątków Józefa Seweryna Kraków, ulica Reformacka L. 1. 3800 6 6

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.